

Nie ma rzeczy niemożliwych

Wywiad z Anną Angelloni-Wójcik, kulturystką i trenerką personalną

strona 11



Scena w Budowie

Zaczynamy 3. Festiwal Scenografii i Kostiumów w Lublinie

strona 12



Celem są Igrzyska w Pekinie

strony 4-5

WIEJSKA POLECA

FOT. AS. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM, PIXABAY.COM



Wściekły za Adrianka

Sejmowy projekt przyznania 1,26 mld zł rekompensaty dla TVP i Polskiego Radia może nie znaleźć aprobaty u **ANDRZEJA DUDY** – napisała „Rzeczpospolita”. Prezydent ma mieć zastrzeżenia co do sposobu funkcjonowania publicznych mediów i oczekuje nie tylko zmiany przekazu, ale również rotacji wśród personelu.

Dziennik zauważa też, że prezydent może być rozczarowany narracją TVP ws. prezydenckiego referendum – oczekiwał aktywniejszego działania w tej kwestii. Nie spodobała mu się także „Szopka Noworoczna”, w której pokazano go jako Adrianka na koniu z Donaldem Trumpem.

Kłopotliwy prezent ważnego ministra

Bezpieczne korzystanie z produktów Huawei może budzić spore wątpliwości w kontekście zatrzymania za szpiegostwo Weijinga W., jednego z dyrektorów firmy, oraz Piotra D., byłego pracownika służb specjalnych – pisze Wirtualna Polska.

A pisze dlatego, że Marek Suski z PiS otrzymał w prezencie od Chińczyków telefon tej marki. – Nie korzystam z niego – powiedział portalowi.

Tymczasem – jak dowiedziało się RMF FM – opozycyjni członkowie sejmowej komisji specusłużb domagają się od koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego ponownego sprawdzenia poświadczenia bezpieczeństwa ministra Marka Suskiego. Sprawdzone mają zostać chińskie kontakty szefa gabinetu premiera Morawickiego.

Drobna stłuczka pani wicepremier

Newsweek przypomina, że w październiku 2018 roku w Imielinie doszło do kolizji kolumny rządowej i samochodu osobowego. W jednym z pojazdów znajdowała się wówczas wicepremier Beata Szydło, która zresztą sama informowała o owej „drobnej stłuczce”.

Posel PO Krzysztof Brejza zażytał Służbę Ochrony Państwa o koszt naprawy samochodów. Okazało się, że „drobna stłuczka” kosztowała łącznie ponad 135 tys. złotych.

PiS ucieszy się z tej nagrody

DONALD TUSK został wyróżniony przez amerykański magazyn „Foreign Policy”. Nagrodzono go za działalność w strukturach Unii Europejskiej – odnotowuje Gazeta.pl.

W uzasadnieniu napisano m.in., że Tusкови należy się uznanie za „konfrontowanie się ze swoim narodem, broniąc europejskich wartości integracji przed rosnącym nacjonalizmem”.



Wojskowym trochę lepiej

Jak pisze Onet.pl, minister obrony Mariusz Błaszczak wydał rozporządzenie podnoszące wynagrodzenie żołnierzy zawodowych poszczególnych grup. Nowe kwoty wejdą

w życie od 1 lutego, ale z wyrównaniem od 1 stycznia.

Według komunikatu wynagrodzenia żołnierzy w zależności od stopnia, wzrosną średnio o 200 zł do 550 zł.

Musimy posłuchać co nas

● **ROZMOWA** z Moniką Pawłowską, okręgową koordynatorką



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

• **O państwa inicjatywie mówi się ostatnio sporo, używając głównie określenia „partia Biedronia”. Wiadomo już, jak będzie nazywać się nowa formacja?**

- Nazwa pozostaje tajemnicą do momentu konwencji założycielskiej partii, która odbędzie się 3 lutego na warszawskim Torwarze. Robert Biedroń jest liderem dynamicznie rozwijającego się ruchu i pozwólmy jemu ją ogłosić.

• **Ilu członków liczą już lubelskie struktury partii i kto głównie się do was zgłasza? Czy są w tym gronie osoby, które miały już do czynienia z polityką, ludzie rozpoznawalni?**

- Tworzenie struktur w województwie lubelskim przebiega bardzo prężnie. Mamy sprawnych koordynatorów powiatowych, którzy budują ruch właściwie we wszystkich powiatach naszego regionu. Jesteśmy rosnącą siłą. Cieszymy się z dużego zainteresowania i zaangażowania. Zgłosiło się do nas ponad 120 osób.

Z jednej strony tworzą to ludzie młodzi, aktywni i pełni pomysłów, a z drugiej

ludzie z dużym doświadczeniem w różnych dziedzinach. Głównie zgłaszają się osoby, które chcą mieć realny wpływ i udział w budowaniu nowej rzeczywistości. Jestem przekonana, że nie zawiedziemy nadziei, jakie pokładają w nowo tworzącym się ruchu, który ma mocny społeczny program, proponuje nowoczesną, komplementarną politykę. Staramy się nie wykluczać nikogo tylko dlatego, że miał już jakieś doświadczenie na scenie politycznej. Jesteśmy otwarci na wszystkich, którym przyświecają te same wartości i ideały.

• **Pani miała już do czynienia z polityką?**

- Można powiedzieć, że mam doświadczenie polityczne. Przez wiele lat byłam asystentką posła Stanisławy Prządki, która była między innymi przewodniczącą sejmowej Komisji Sprawiedliwości. W związku z tym jeździłam z nią na spotkania, wywiady, organizowałam konferencje prasowe. Byłam związana z Sojuszem Lewicy Demokratycznej. I na tym zakończmy.

• **Co przyciąga ludzi do waszego ugrupowania?**

MONIKA PAWŁOWSKA
Partia Roberta Biedronia zauważać będzie dobre rozwiązania tam, gdzie one faktycznie są. Współczesna i nowoczesna polityka powinna być bardziej komplementarna, a nie doktrynersko trzymać się jednej ideologicznej szuflady

Postulaty, czy magnesem jest też samo nazwisko Roberta Biedronia?

- Myślę, że trend wytyczony przez Roberta Biedronia pokazuje nam wszystkim, jak może wyglądać polska polityka. Pokazuje, że program można, a nawet trzeba budować ze wszystkimi, którzy do tej pory nie byli wysłuchani. Niezbędnym do budowania programu było wsłuchanie się w głos Polek i Polaków, co Robert robił podczas „Burz Mózgów”. Robert Biedroń sam w sobie jest swojego rodzaju magnesem, jednak ludzi przyciąga również wizja nowego, lepszego jutra.

• **Jakie są wasze główne postulaty?**

szukać tego, s łączy

ą struktur ruchu Roberta Biedronia w województwie lubelskim



- Jednym z wielu postulatów jest sprawnie zarządzane państwo. Chcemy budować silną gospodarkę opartą na współpracy. Stawiamy na zieloną energię przyszłości w trosce o środowisko. W swoim programie w sposób szczególny chcemy zadbać również o osoby z niepełnosprawnościami. Kolejnym postulatem jest rozdział państwa od kościoła. Bardzo ważny jest również postulat równości, której teraz tak brakuje ze względu na mnożące się podziały kreowane przez główne nurty polityczne. Nadszedł czas, żeby tworzyć państwo polskie ponad podziałami.

• **W tym roku Polacy do urn pójda dwukrotnie. Jakie cele stawiacie sobie w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego i jesiennych do Sejmu i Senatu?**

- Za cel stawiamy sobie zwycięstwo w każdym z tych wyborów.

• **Na co liczycie w przypadku województwa lubelskiego? Tu ugrupowania lewicowe - zwłaszcza ostatnio - nie osiągały oszałamiających wyników.**

- Czy to będzie partia lewicowa, liberalna czy inna, to nie uważam, że przypinanie takich jednoznacznych latek ma sens. Partia Roberta Biedronia zauważać będzie dobre rozwiązania tam, gdzie one faktycznie są. Współczesna i nowoczesna polityka powinna być bardziej komplementarna, a nie doktrynersko trzymać się jednej ideologicznej szuflady.

Dlatego my będziemy korzystać z dobrych doświadczeń i dokonań zarówno innych krajów, jak też naszej rodzimej polityki. Nie zbudujemy Polski, jeśli będziemy co chwilę burzyć fundamenty stawiane przez ostatnie lata. Należy na nich budować lepszy, bardziej sprawiedliwy dom, zamiast stale zaczynać od nowa. Jeśli chcemy żyć razem w społeczeństwie, musimy poszukiwać tego, co nas łączy, a nie skupiać się na podziałach.

• **Szef sztabu partii Marcin Anasiewicz zdradził Newsweekowi, że znane są już nazwiska liderów list w eurowyborach. Na kogo postawicie w województwie lubelskim?**

- To pytanie niech pozostanie na razie bez odpowiedzi. Wszystko w swoim czasie.

• **Wygląda na to, że zarówno wiosną, jak i jesienią opozycja wystawi wspólne listy. Dołączycie do szerokiego frontu przeciwko PiS?**

- Na daną chwilę nie chcemy przyłączać się do frontu, który skierowany jest przeciwko jakiegokolwiek opcji politycznej. Chcemy, żeby Polacy mieli możliwość zagłosować „za”. Zakończmy wojnę polsko-polską.

• **Lider waszej formacji organizuje cykl spotkań w całej Polsce pod hasłem „Burza mózgów z Robertem Biedroniem”. Wczoraj gościł w Białej Podlaskiej. Pojawi się jeszcze w naszym regionie?**

- Projekt „Burz Mózgów z Robertem Biedroniem” zostanie zakończony 3 lutego, konwencją założycielską partii. Zdradzę, że 20 lutego Robert Biedroń przyjedzie do Lublina na największe wydarzenie polityczne w regionie. Wkrótce będziemy mieli zaszczyt zapraszać na nie mieszkańców Lublina i województwa lubelskiego.

ROZMAWIAŁ TOMASZ MACIUSZCZAK

WIEJSKA POLECA



Premier przypina łatkę belfrom

Nauczyciel ma troszeczkę więcej czasu wolnego w stosunku do innych osób pracujących, ale nauczyciel chce więcej zarabiać – powiedział premier **MATEUSZ MORAWIECKI** na antenie TVP.

– To bardzo odważne tezy. Problem polega na tym, że trudno znaleźć dla nich poparcie w faktach – komentuje Wyborcza.pl w tekście pt. „Morawiecki utrwała stereotyp „nauczyciela nie-roba”.

PO znika z wizji

Zarząd Krajowy Platformy Obywatelskiej zwrócił się do członków partii o całkowite powstrzymanie się od udziału w programach TVP.

– Wszyscy byliśmy świadkami ogromnej kampanii nienawiści, potężnego prądu pogardy i szczucia wymierzonego w Pawła Adamowicza i jestem pewien, że wszyscy zgadzamy się z decyzją Zarządu Krajowego, że tak daleko być nie może – uzasadnił w rozmowie z Onetem poseł Krzysztof Brejza.



Sejmowa atrakcja

RYSZARD PETRU pochwalił się w telewizji WP, że lunch w sejmowej restauracji w jego towarzystwie poszedł na licytację WOŚP za 5200 zł. Lider partii Teraz! przyznał jednocześnie, że wybrał Sejm

na spotkanie dlatego, że miejsce to dostarcza dodatkowych atrakcji – osoba, która zje lunch z nim i Joanną Scheuring-Wielgus, będzie musiała poddać się... kontroli.

Nędzarze i krezusi

Na j n i z s z a renta w Polsce to niewiele 1029,80 zł brutto (niespełna 900 zł na rękę). Taka kwota wypłacana jest co piątemu Polakowi, który pobiera to świadczenie. Są jednak renciści, którzy dostają o wiele wyższe sumy. Jak informuje „Fakt”, rekordzista miesięcznie pobiera ponad 27 tys. zł.

Jak nagradzać to automatycznie

Jak donosi „Fakt”, 691 pracowników Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wypłacono łącznie 2040 nagród. Na premie w 2018 roku wydano łącznie 4,8 mln zł.

Według dziennika, średnia nagroda brutto wyniosła w KPRM 2391 zł. Gazeta dodaje, że premie przyznawane były automatycznie.

Czy to – jak twierdzą niektórzy – ukryta podwyżka niskich wynagrodzeń w administracji? Niekoniecznie. „Fakt” twierdzi, że pensja w kancelarii premiera to niemal 8,5 tys. zł miesięcznie, a to „dwie razy więcej niż średnia krajowa”.

Taktyczna ucieczka ze studia

Piotr Gliński, wicepremier i minister kultury, dokonał nietypowego „wyczynu” podczas czwartkowego programu „Poranna rozmowa w RMF FM” – donosi serwis natemat.pl. – Wicepremier i minister kultury po prostu uciekł ze studia, gdy z ust redaktora Roberta Mazurka padło niewygodne dla niego pytanie o zmniejszenie dotacji na Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku – wyjaśnia portal.

– Geniusz ministra Glińskiego. Uniknął potyczki z trudnym pytaniem taktyczną ucieczką ze studia – skomentował aszdzienik.

Teraz walka w mistrzostwach

● Bobsleje: Mateusz Luty i Krzysztof Tylkowski przeszli do historii tego sportu w Polsce. Mistrz

KAMIL KOZIOL

W ostatnim czasie województwo lubelskie coraz mocniej zaznacza swoją obecność na zimowych arenach. Niedawno wszyscy wspominali świetny start Moniki Skinder z MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski w Pucharze Świata w biegach narciarskich.

Ani jednego toru

Głośno też jest o Mateuszu Lutym, na co dzień zawodniku AZS Lublin. 29-latek niespełna dwa tygodnie temu w niemieckim Königssee zajął szóste miejsce w mistrzostwach Europy bobslejowych dwójek, co jest najlepszym wynikiem w historii tego sportu w Polsce. W ramach czempionatu Starego kontynentu odbywał się także Puchar Świata, w którym Luty i Tylkowski zostali sklasyfikowani na 7 miejscu.

W Polsce nie ma ani jednego toru bobslejowego. To nie zraziło działaczy AZS Lublin, którzy w swoim klubie po-

stanowili
otworzyć
nową sekcję.

W ten sposób zielone barwy klubu z Lublina reprezentują Luty, Grzegorz Kossakowski, Arnold Zdebiak i Jakub Zakrzewski, a także skeletoniści Michał Jakóbczyk i Marta Orłowska. Można więc po-

wiedzieć, że kadra Polski w tych dwóch dyscyplinach to w większości zawodnicy AZS Lublin.

Kariera nabiera tempa

Mateusz Luty uprawia bobsleje już od 2007 roku. W tym samym roku zresztą dołączył do reprezentacji Polski i zadebiutował na arenie międzynarodowej - podczas Pucharu Europy w Innsbrucku zajął odległe, 39 miejsce.

Z czasem jednak zaczął czynić systematyczne postępy: w kolejnym sezonie zdarzało mu się już nawet w Pucharze Europy zajmować miejsce w drugiej dziesiątce. Pierwszy raz do pierwszej dziesiątki tej swoistej bobslejowej drugiej ligi udało mu się dostać w 2009 roku w Winterbergu. 3 grudnia 2011 roku zadebiutował w zawodach Pucharu Świata. Miało to miejsce w austriackim Innsbrucku, a Luty startując wspólnie z Jakubem Pawilojciem zajęli 26 miejsce. Od tego momentu jego kariera nabrała tempa, a już tydzień po debiucie w Pucharze Świata udało mu się po raz pierwszy dostać do czołowej dwudziestki. We francuskim



La Plagne swoją czwórkę sprowadził na dół toru z 17 czasem.

Wielkie wyniki przyszły dopiero w ostatnich latach. 8 stycznia 2016 roku w niemieckim Königssee Luty w parze z Grzegorzem Kossakowskim zajął 3 miejsce w zawodach Pucharu Europy, stając się pierwszą polską załogą od sezonu 2002/2003 na podium imprezy tej rangi.

Igrzyska

Eksplozja formy nastąpiła jednak w poprzednim sezonie. Wszystko zaczęło się 24 listopada 2017 roku, kiedy Luty i Tylkowski zwyciężyli w Pucharze Europy w Altenbergu. To był pierwszy triumf polskiej osady w historii tego cyklu.

Następnie rozpoczęła się pasjonująca walka o uzyskanie kwalifikacji do Igrzysk

Olimpijskich w Pjongczang. Udało się i Luty pojechał do Korei Południowej. Na początek w rywalizacji dwójek przeżył olbrzymie rozczarowanie, bo rywalizację ukończył na odległym 24 miejscu.

Sukces przyszedł jednak w czwórkach: 13 miejsce, które udało się zająć w Pjongczang to znakomity rezultat, najlepszy w historii tej dyscypliny w naszym kraju. Wystarczy wspomnieć, że w czołowej 20 były tylko 3 drużyny z państw, w których nie ma toru bobslejowego. Budżet naszej osady również znacząco odbiegał od tego, czym dysponowali Niemcy, Łotyśze czy Koreańczycy. Czwórka swój start w Pjongczangu rozpoczęła wyśmienicie, bo po pierwszym ślizgu była 7. Ten wynik był jednak efektem szczęśliwego losowania. Nasza osada ruszyła jako 5, czyli w momencie kiedy tor był jeszcze w idealnym stanie.

Zakręt numer 9

Nasz zawodnik potrafił to jednak wykorzystać i pojechał prawie perfekcyjnie. Kolejne ślizgi były już wolniejsze, choć nadal Białe-Czerwoni uzyskiwali niezłe rezultaty. Ostatni zjazd miał decydować o tym, czy Polacy zajmą 12 miejsce. Niestety, drobny błąd na zakręcie numer 9 spowodował, że nasi reprezentanci spadli na 13 pozycję. Luty w Pjongczang przeżył jeszcze jedną miłą chwilę: podczas ceremonii zakończenia Igrzysk niósł polską flagę.

Mateusz Luty z każdym rokiem podnosi swoje umiejętności i widać to w tym sezonie. W dwójkach zbliża się do światowej czołówki, o czym świadczą pierwsze starty w Pucharze Świata. W lotewskiej Siguldzie, jak i niemieckim Altenbergu zjechał na 11 pozycji.

0.31 sekundy

Jeszcze lepiej było w czasie mistrzostw Europy w Königssee.

Pierwszy ślizg w tej imprezie wyszedł naszedł naszej osadzie rewelacyjnie. Szósty numer startowy okazał się bardzo szczęśliwy. Tylkowski na starcie spisał się znakomicie i rozepchał boba poniżej 5 sek. Resztę pracy wykonał Luty, który na każdym punkcie pomiaru utrzymywał niewielką stratę do prowadzącego w tym momencie Justina Krippsa. Kanadyjczyk to aktualny mistrz olimpijski i jedna z największych postaci w tym sporcie. Serca polskim kibicom zadrżały jedynie w środku toru, kiedy Luty otarł bobslej o obie bandy lodowej rynny.

Szybko okazało się, że to jednak był celowy zabieg, który pozwolił pojechać na kreisle optymalną linią. W efekcie na mecie Polacy do Kanadyjczyków tracili jedynie 0.31 sek.

Po przejechaniu wszystkich załóg Luty i Tylkowski byli sklasyfikowani na 7 miejscu w Pucharze Świata, ale trzeba było pamiętać, że kanadyjska

osada nie jest liczona w mistrzostwach Europy.

Sprzęt i zaplecze

Drugi ślizg to jeszcze większe nerwy. Tylkowski znowu spisał się perfekcyjnie na starcie, a Luty utrzymał przewagę nad prowadzącym wówczas Rosjaninem Maximem Adrianovem.

Na mecie Luty tylko złapał się za głowę i od razu otrzymał gratulacje od sztabu szkoleniowego. Zbyt długo prowadzeniem się nie nacieszył, bo każda z jadących po nim osad okazała się szybsza. Nic w tym jednak dziwnego, bo rywale dysponują lepszym sprzętem oraz zapleczem. Luty w Königssee pokazał jednak, że stać go na znakomite wyniki. Jeżeli uda się znaleźć fundusze na jeszcze lepszy sprzęt, to w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie zawodnik AZS Lublin może nawet powalczyć o medal.

Płozys wreszcie pojechali

- Jest radość z tego wyniku, który trochę nas zaskoczył. W treningach było w porządku, ale to były tylko treningi. Koniecznie chcieliśmy znaleźć się w dziesiątce to się udało, ale nie spodziewaliśmy się, że będzie aż tak dobrze. Bardzo ważną rzeczą było odpowiednie dobranie płóz. Trafiliśmy z nimi w tych warunkach - powiedział portalowi onet.pl Mateusz Luty.

- To olbrzymi krok polskich bobslejów. Przypuszczałem, że w Königssee Mateusz za-

Mateusz Luty urodził się 1 stycznia 1990 r. w Kowarach. Na co dzień mieszka w Karpaczu. W AZS Lublin jest od 2018 r., wcześniej reprezentował barwy min. AZS UMCS Lublin

ach, ale celem są Igrzyska

ostwa Europy w Königssee ukończyli na szóstym miejscu. To olbrzymi sukces pilota AZS Lublin



Krzysztof Tylkowski i Mateusz Luty tworzą zgrany duet. Razem wystartowali min. w Igrzyskach Olimpijskich w Pjongczang

kręcić się koło dziesiątego miejsca. Szósta pozycja to rewelacyjny wynik. Tajemnicą sukcesu są płozy, które wreszcie pojechały, tak jak należy. Rozmawiałem w sobotę wieczorem z Mateuszem i powtarzał, że to jeszcze nie dociera do niego. Chciałem zaznaczyć, że Mateusz otrzymał medal za swój wynik. W bobslejach dostaje je pierwsza szóstka, a Mateusz i Krzysztof dostali kryształowe krawężki - mówi

Rafał Koszyk, manager lubelskich bobsleistów i członek AZS Lublin.

Mistrzostwa Świata

Sezon jeszcze się nie kończy, a przed Lutym kilka ciekawych startów.

- Mateusz skupia się na walce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Obecnie jest na siódmym miejscu, co jest wspaniałym wynikiem. Przed nami jeszcze start w St.

Moritz, a później karuzela przenosi się do Ameryki Północnej. Mateusz i Krzysiek tam też jadą, a także wystartują w marcowych mistrzostwach świata w kanadyjskim Whistler - dodaje Rafał Koszyk.

Na olimpijskim torze jest szansa na osiągnięcie historycznego rezultatu. Do tej pory najlepszym wynikiem Polaków w tej konkurencji jest 15 lokata Dawida Kupczyka

i Marcina Niewiary z 2011 roku.

Teraz z pełną świadomością można stwierdzić, że ten rekord również się nie utrzyma, bo Luty ma olbrzymie szanse, żeby zakwalifikować się do czołowej dziesiątki imprezy w Kanadzie.

Cel: Pekin 2022

- To ważny start. Naszym długofalowym celem są jednak Igrzyska Olimpijskie

w Pekinie w 2022 roku. Pamiętajmy jednak, że ciągle potrzebujemy sponsorów. Bobsleje to drogi sport, ale bardzo popularny. W Niemczech to zimowy sport numer 1. Zawody bobslejowe u naszych zachodnich sąsiadów gromadzą tłumy kibiców. Podobnie jest zresztą w Kanadzie, USA czy na Łotwie. W Polsce zimowa Formuła 1 też ma coraz więcej fanów - mówi

Rafał Koszyk. - W rankingach oglądalności bobsleje w polskiej telewizji zajęły drugie miejsce, zaraz po skokach narciarskich. Cieszy też fakt, że Mateusza można oglądać na antenie polskiej telewizji. Po latach niebytu, Polsat zdecydował się pokazywać Puchar Świata i chyba tego nie żałuje. Pozostaje mi tylko zaprosić wszystkich fanów przed telewizory.

REKLAMA

PREMIUM
OUTDOOR

Wynajem billboardów Lublin:
2 miesiące (luty-marzec 2019)
w cenie 1 miesiąca
tel. 517-805-077

Św. Paraskewia potrzebuje oscar

Trzy oscarowe nominacje dla „Zimnej wojny” budzą emocje nie tylko w świecie filmowym. Z szumem wokół filmu wiążą n zainteresowanie dziełem Pawła Pawlikowskiego zwróci uwagę na niszczące pozostałości

- Na „Zimnej wojnie” byłem z córką w kinie w Zamłościu. Ładnie obiekt zaprezentowano. Szczególnie słynny otwór po kopule. Ja go wykorzystałem w 2013 roku na okładce redagowanej przeze mnie książki „Lubycza w dawnych opracowaniach historycznych” - opowiada historyk Zdzisław Pizun, który losem ruin cerkwi w Kniazach i znajdującego się obok zabytkowego cmentarza zainteresował się osiem lat temu. - Wraz ze Stowarzyszeniem na Rzecz Społeczno-Kulturalnego Rozwoju Gminy Lubycza Królewska „Razem dla Lubyczy” postanowiłem uratować obiekt przed jego całkowitą degradacją. Swoim pomysłem zainteresowałem nawet potomka jednego z fundatorów cerkwi, profesora Zbigniewa Jacyń-Onyszkiewicza z Poznania, który jako pierwszy udzielił finansowego wsparcia dla tego przedsięwzięcia.

Królewska, Kameralna i Kniazie

Chodzi o ruiny cerkwi znajdujące się we wsi Kniazie, oddalonej o ponad kilometr od centrum Lubyczy Królewskiej. To pozostałość po okazałej, mogącej pomieścić tysiąc wiernych świątyni, której patronowała bułgarska święta mniszka Paraskewia.

Dziś, jak wylicza pan Zdzisław, w Kniazach mieszka około 70 osób. Trudno uwierzyć, że cerkiew przed II wojną światową była parafią dla około 3 500 osób i miała w Lubyczy Kameralnej (Lubyczy Wsi) kościół filialny: drewnianą, już nieistniejącą, cerkiew pod tym samym wezwaniem.

W tamtych czasach Lubycza Królewska była miasteczkiem zamieszkałym głównie przez ludność żydowską. Była tam synagoga i kościołek rzymskokatolicki. Sąsiadowała z wsiami: Lubyczą-Kniazie i Lubyczą Kameralną, w których mieszkała głównie ludność ruska (ukraińska), modląca się w grekokatolickich cerkwiach.

Murowaną cerkiew w Kniazach budowano osiem lat na przełomie XVIII i XIX wieku. Zastąpiła świątynię drewnianą, która stała na cmentarzu. Ślady przycerkiewnego cmentarza w postaci ponad stu nagrobków są do dzisiaj również dużą atrakcją turystyczną.

Runęła kopuła i strop

- O szczegółach fundacji świątyni można było przeczytać na zniszczonej już tablicy, znajdującej się nad drzwiami skarbcza po prawej stronie wielkiego ołtarza. Informowała ona, że cerkiew budowana była przez Szlachetnych Kniazów Lubyckich od 23 kwietnia 1798 roku, a 14 października 1806 roku konsekrowano ją jako



OSCARY 2019

Najlepszy film nieanglojęzyczny:

- Kafarnaum
- Roma
- Manbiki Kazoku
- Werk ohne Autor
- Zimna wojna

Najlepsza reżyseria

- Spike Lee - Czarne bractwo. BlacKkKlansman
- Yorgos Lanthimos - Faworyta
- Alfonso Cuarón - Roma
- Adam McKay - Vice
- Paweł Pawlikowski - Zimna wojna

Najlepsze zdjęcia:

- Faworyta
- Roma
- Narodziny gwiazdy
- Werk ohne Autor
- Zimna wojna

Tegoroczna, 91. ceremonia wręczenia Nagród Akademii Filmowej odbędzie się 24 lutego

świątynię św. Paraskewii. Architektem był Szymon Tarnawski. Wnętrze cerkwi ozdobiły polichromie: Kunickiego, Skopowskiego, Monastyrskiego i Kopyszańskiego. W świątyni umieszczono XVIII-wieczny ikonostas. W 1916 roku książę Kazimierz Lubecki przywiózł z Rzymu relikwie patronki - mówi historyk i dodaje, że świątynia została uszkodzona w wyniku ostrzału artyleryjskiego w czasie II wojny.

Po wojnie i wysiedleniu ludności przejęła ją rzymskokatolicka parafia pw. Aniołów Stróżów w Lubyczy Królewskiej. Z czasem zawałiła się kopuła i stropy, a na murach porosły drzewa i krzewy, które konsekwentnie niszczą obiekt.

Parafia do dziś jest właścicielem terenu, na którym stoją coraz bardziej zdewastowane mury.

- Pomimo zniszczeń, spowodowanych warunkami atmosferycznymi, oraz stalej dewastacji również przez ludzi, cerkiew swoją monumentalnością ukazuje wielkość i dumę lubyckich kniazów, dawnych mieszkańców Lubyczy-Kniazie - uważa pan Zdzisław, który często tam bywa, robi zdjęcia.

Podczas kręcenia filmu Pawła Pawlikowskiego nie był na planie zdjęciowym, ale kilkakrotnie widział, jak była przygotowywana scenografia, a osobom, które za nią odpowiadały, przysyłał szczegółowe informacje o obiekcie.

Zabytek bez formalności

- Filmowcy zlikwidowali wulgarne napisy, które znajdowały się na murach. Na

Joanna Kulig i Tomasz Kot w filmie „Zimna wojna”

FOT: KINO ŚWIAT/LUKASZ BĄK

ścianach nakleili swoje ikony, co wielu osobom się nie pobało, gdyż niszczyły one wcześniejsze, cenne polichromie - wspomina historyk, który fotografował prace ekipy przygotowującej plan zdjęciowy.

Było to możliwe, bo ruiny - nad czym boleją regionaliści i społecznicy - nie są wpisane do rejestru zabytków.

- To, że cerkiew nie została objęta opieką konserwatorską wyszło na jaw kilka lat temu, podczas przygotowań książki o początkach Lubyczy Królewskiej - dodaje jej autor.

Trudna miłość, trudne czasy

„Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego powiada historię trudnej miłości dwojga ludzi, którzy nie umieją żyć bez siebie, ale równocześnie nie potrafią być razem.

W ich role wcielają się Joanna Kulig i Tomasz Kot, a na ekranie partnerują im Agata Kulesza i Borys Szyc. Film, który rozgrywa się w latach 50. i 60. minionego wieku w Polsce i innych europejskich krajach miał premierę w trakcie 71. Festiwalu Filmowego w Cannes i został tam nagrodzony Złotą Palmą dla najlepszego reżysera.

Paweł Pawlikowski jest także autorem scenariusza, który napisał wraz z nieżyjącym już Januszem Głowackim przy współpracy z Piotrem Borkowskim. Za scenografię odpowiadają Katarzyna Sobańska i Marcel

Ślawiński. Autorem zdjęć jest Łukasz Żal. Ekipa kręciła nie tylko w Polsce, ale również Francji i Chorwacji.

Od kilku dni wiemy, że czarno-biały obraz został nominowany do tegorocznych Oscarów w trzech kategoriach:

- za najlepszy film nieanglojęzyczny
- za najlepsze zdjęcia
- za najlepszą reżyserię

Ważna rozmowa z daleka

- Przyjechaliśmy na cały dzień, żeby zabezpieczyć plan filmowy. W jednej ze scen paliło się ognisko, a w drugiej laliśmy wewnątrz murów cerkwi wodę. Były rozwinięte węże i używaliśmy zraszaczy. Reżyser chciał mieć efekt wilgoci, lekkiej mgły na murach, na których wisiało jakieś płótno i obrazy. W sumie we trzech spędziliśmy z filmowcami cały dzień. To było jakoś w maju czy czerwcu? - wspomina Mateusz Chmielewski, który jest strażakiem ochotnikiem i wraz z kolegami przyjechał do Kniaz wozem bojowym OSP z Lubyczy Królewskiej. - Nigdy wcześniej nie byłem na planie filmowym, mam bardzo miłe wspomnienia, choć jeszcze na „Zimną wojnę” się nie wybrałem. Nie ma czasu. Może teraz, jak ma te nominacje do Oscarów albo jak będzie w Internecie, to zobaczę. Scenę jak Joanna Kulig i Tomasz Kot kładą na ołtarzu tabletki i jak rozmawiają przy ognisku widziałem na monitorach. Nie słyszałem, co tam do siebie mówili, bo byli daleko. Ale mam pamiątkę, zdjęcie z aktorami - dodaje Chmielewski, który świetnie zna ruiny

cerkwi, nawet miał tam sesję fotograficzną.

Tłumaczy, że miejscowi może zbyt często nie zaglądają, ale turystów jest sporo. I sesji ślubnych. - W ogóle to bardzo malownicze miejsce, jak fotograf ma dobre oko, to może zrobić świetne zdjęcie. O wcześniejszej wizycie ekipy filmowców, w styczniu 2017 roku, tylko słyszałem, to się rozeszło po okolicy, bo oni mają tyle samochodów, sprzęt, agregat prądotwórczy, oświetlenie, nawet kuchnię na kółkach, że łatwo ich zauważyć - dodaje.

Dumni z ruin

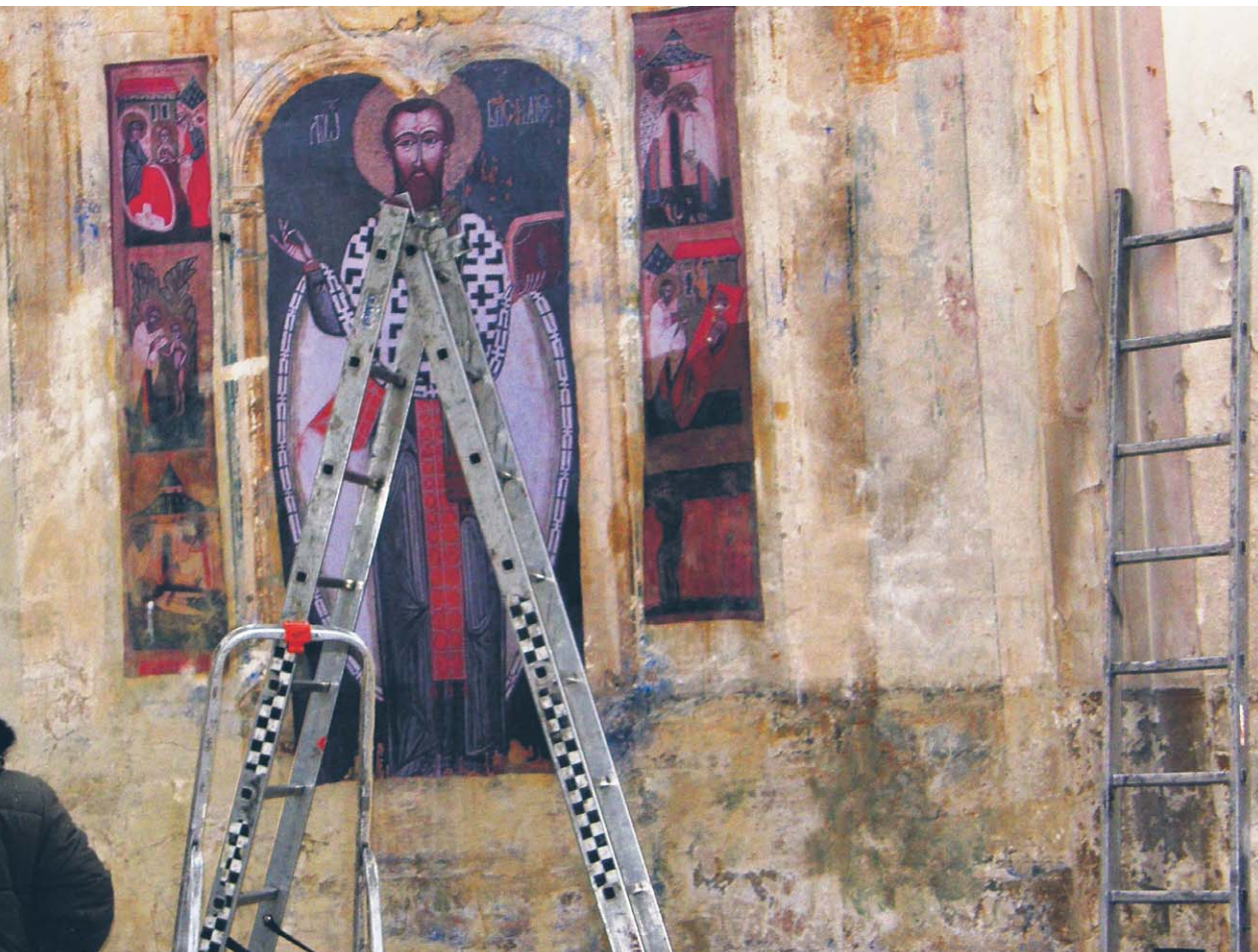
Zdzisław Pizun, wraz z innymi zwolennikami pomysłu ratowania malowniczego zakątka w Kniazach, wychodzi z założenia, że zabytkowe ruiny powinny stać się dumą mieszkańców całej gminy oraz miejscem, do którego chętnie dotrą turyści. - Chcemy uświadomić współmieszkańców, że na swoim terenie mają ruiny, które powinni szanować i o nie dbać. Wielu z nich nie uświadamia sobie, że w sąsiedztwie znajduje się tak unikatowe miejsce. Chcielibyśmy zabezpieczyć ruinę przed dalszą degradacją, ale to jest kosztowne. Trzeba by wyciąć drzewa i krzewy, które rosną na murach oraz mury zabezpieczyć - dodaje Pizun.

Na razie, na mocy podpisanego kilka lat temu porozumienia między ówczesnym proboszczem, a Stowarzyszeniem „Razem dla Lubyczy” i Stowarzyszeniem „Mała Ojczyzna”, oczyścili z krzaków i chwastów dużą część terenu cerkwi i pobl-



rowego blasku, sławy i pieniędzy

nadzieje regionaliści i społecznicy, którzy martwią się losem ruin XVIII-wiecznej cerkwi koło Lubyczy Królewskiej. Liczą, że po zabytkowej świątyni. Dokładnie dwa lata temu ekipa filmowa kręciła tu kluczowe sceny



skiego cmentarza. Pracowali przy tym wolontariusze, pogranicznicy i pracownicy gminy. Pojawiła się tablica informująca o cerkwi, jej fundatorach, dzwonnicy, nekropolii, a nawet okazałych, starych drzewach, które tam rosną.

Na drogach dojazdowych w Lubyczy Królewskiej organizatorzy przedsięwzięcia ustawili tabliczki wskazujące

Ruiny cerkwi w Kniaziu

FOT. ZDZISŁAW PIZUN

kierunek, w którym należy się udać, aby trafić do ruin.

O teren wokół i wewnątrz zniszczonej cerkwi stale dba wynajęty pracownik, za co płaci fundacja im. Iwana Huka z Tczewa, która też jest zaangażowana w ratowanie tego miejsca. To jeden z mieszkańców wsi Kniazie, który sprząta

śmieciami po turystach i mieszkańcach - czyli głównie wywozi puszki i butelki. Wyrównał także teren w środku ruin.

- Niestety konserwator zabytków, jak do tej pory, nie podjął żadnych działań, aby ruiny cerkwi i przycerkiewny cmentarz zostały ujęte w rejestrze zabytków - dodaje historyk.

- Jedynie parafia rzymskokatolicka, która jest właścicie-

lem terenu, może wystąpić do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie o wpisanie obiektu do rejestru zabytków - mówi Andrzej Kasiborski, kierownik delegatury WUOZ w Zamościu.

Na razie żadne pismo w tej sprawie nie wpłynęło, w archiwach delegatury nie ma po cerkwi św. Paraskewii śladu. Ruin nie ma w ewidencji wojewódzkiej

czy gminnej. Jedynie prywatna osoba w 2016 roku zainteresowała się pracami porządkowymi trwającymi na terenie zdewastowanego obiektu i napisała do konserwatorów w tej sprawie.

- To już sprawa nowego proboszcza, ja się już na ten temat nie wypowiadam - mówi ks. Robert Mokrzyński, który podpisywał ze stowarzyszeniami z Lubyczy

Królewskiej umowę o współpracy na rzecz wpisania ruin greckokatolickiej cerkwi i cmentarza do rejestru zabytków i promowania obiektu ale w zeszłym roku opuścił parafię pw. Matki Bożej Różańcowej i Aniołów Stróżów.

Z nowym proboszczem niestety nie udało mi się skontaktować i nie znam jego poglądów na sprawę.

AGDY

R E K L A M A

PREMIUM
OUTDOOR

Tablicę reklamową 6m x 3m
przy ul. Długiej w Lublinie
wynajmę lub sprzedam
tel. 517-805-077

Górki czechowskie w

● **SPÓR** Sprawa referendum, z uwagi na układ sił w Radzie Miasta Lublin, jest praktycznie przesądzona. Ale o czym tak naprawdę mówimy? Czy o zabudowę gór czechowskich blokami i nieodwracalne

Na tak

Właściciel gór czechowskich nie krytykuje ani samego pomysłu na przeprowadzenie referendum, ani pytania zaproponowanego przez prezydenta. – Będziemy rozmawiać i zachęcać mieszkańców miasta do zagłosowania na „tak” w zbliżającym się referendum – zapowiada spółka w oficjalnym oświadczeniu.

Jak dużo mieszkań zamierza zbudować deweloper na dawnym poligonie?

– Planujemy wybudowanie około 40–50 budynków mieszkalnych – odpowiada Marta Hordyj, specjalista ds. marketingu w TBV. – Zgodnie z koncepcją przygotowaną dla TBV przez znanego i cenionego architekta prof. Bolesława Stelmacha na terenie 30 ha gór czechowskich powstanie ok. 3 tys. mieszkań.

Planowanym na górkach blokom mają towarzyszyć także parkingi. – Na jedno mieszkanie będzie przypadać od 1 do 1,5 miejsca parkingowego, w zależności od wielkości mieszkania – stwierdza inwestor. Na terenie gór czechowskich mogłyby powstać także inne budynki, nie tylko mieszkalne. – Spółka TBV jest otwarta na propozycję powstania budynków użyteczności publicznej, przeznaczonych na potrzeby oświaty, wychowania czy kultury.

Inwestor twierdzi, że możliwa jest budowa osiedli w taki sposób, by nie zaszkodzić położonym niżej terenom, na których urządzany miałby być park. Spółka wyjaśnia, że

budynki będą wznoszone na obrzeżach gór, na terenach mających dojazd od istniejących już ulic.

– Prace związane z inwestycjami realizowanymi na tym terenie nie wpłyną na pozostałe, przeznaczone na park, 75 ha gór – wyjaśnia Hordyj. – Nasze działania są i będą realizowane we współpracy z najwybitniejszymi ekspertami w zakresie ochrony środowiska. Wspólnie z nimi będziemy troszczyć się o wszystkie chronione gatunki fauny i flory występujące na górkach czechowskich.

W rozsyłanych do mediów oświadczeniach deweloper nie wspomina tyle o tysiącach mieszkań, co o nowym, obiecwanym parku: – Lublin stoi przed historyczną szansą zyskania za symboliczną złotówkę największego parku, który swoim rozmiarem przewyższy Ogród Saski, park Czechów, Jana Pawła II, Ludowy i Bronowicki razem wzięte – pisze spółka TBV w jednym z oficjalnych komunikatów. – Lublin może mieć wspólną wizytówkę i atrakcję turystyczną na miarę Central Parku w Nowym Jorku.

– Ten park będzie ogólnodostępny i miejski tylko w sytuacji, gdy będzie tam można wybudować mieszkania z niezbędną infrastrukturą – zastrzegł prezes TBV Wojciech Dzioba podczas poniedziałkowej debaty w studiu TVP Lublin. Stwierdził tam, że obecny plan zagospodarowania gór czechowskich „nie przystaje do aktualnych oczekiwań” i że spółka chce być „potraktowana jak wiele

innych firm w Lublinie”, które proszą o zmianę planu dla swoich nieruchomości. – Gdyby ten teren był terenem miejskim od 2000 r., idę o zakład, że miasto przez te 19 lat sukcesywnie by sobie zmieniało plany i te góry byłyby zabudowane.

Inwestor stara się przekonać, że to jego działania mogą uchronić cenne gatunki roślin oraz żyjące tutaj chomiki europejskie objęte prawną ochroną. Zapewnia nawet, że część parku będzie przeznaczona na uprawę zbóż mających być pożywieniem dla chomików.

– Będziemy przekonywać, że to my, poprzez czynną ochronę przyrody i walkę z inwazyjną rośliną nawłocią, jesteśmy prawdziwymi obrońcami gór, zaś pozostawienie tego terenu bez opieki botaników spowoduje nieodwracalne szkody – pisze TBV w oficjalnym oświadczeniu. – Działając w porozumieniu z najwybitniejszymi ekspertami w zakresie ochrony środowiska będziemy troszczyć się o wszystkie chronione gatunki fauny i flory, a także podkreślać, że zachowane w parku wąwozy zapewniają naturalny dopływ świeżego powietrza do miasta.

Deweloper nie zgadza się z zarzutami, że wybudowanie bloków na górkach czechowskich może utrudnić przewietrzanie miasta.

– Komputerowa analiza cyrkulacji powietrza, przeprowadzona przez niezależną firmę GIS-Expert, dotyczyła wpływu różnych barier architektonicznych na prędkość

wiatrów na terenie gór czechowskich – zapewnia Hordyj. – Wyniki wskazały, że projekt zaproponowany przez prof. Bolesława Stelmacha i dr. Piotra Szkołuta jest najbliższy obecnie istniejącym warunkom przyrodniczym, a planowane inwestycje nie wpłyną na przewietrzanie północnej części miasta.

Spółka podtrzymuje swoje deklaracje o gotowości przeznaczania 10 mln zł na urządzenie ogólnodostępnego parku, który miałby być przeznaczony na własność samorządu miasta za symboliczną złotówkę.

– Zamierzamy zaplanować i zrealizować utworzenie nowego parku. Będzie on służył wszystkim mieszkańcom Lublina, dlatego chcemy, żeby w proces jego powstawania i w decydowanie o tym, co się w nim znajdzie, włączył jednak Urząd Miasta i wszystkich lublinian – dodaje przedstawicielka spółki.

TBV zapewnia jednocześnie, że 10 mln zł to kwota wystarczająca na urządzenie obiecwanego przez nią parku. – Na 75 ha gór czechowskich planowany jest park naturalistyczny – wyjaśnia Hordyj. – Idea utworzenia takiego miejsca zakłada jak najmniejszą ingerencję w istniejące już środowisko przyrodnicze i wykorzystanie naturalnego ukształtowania terenu. Biorąc to pod uwagę, specjaliści zajmujący się planowaniem nowego parku określili koszt jego przygotowania na 10 mln zł. Spółka TBV chce zatem sfinansować przygotowania właśnie w takiej kwocie.

DOMINIK SMAGA

Pomysł przeprowadzenia referendum wyszedł od prezydenta Lublina.

– Jako najczystsza forma konsultacji społecznych, będzie w tym przypadku najlepszym rozwiązaniem – podkreśla Krzysztof Żuk. – Pytanie odpowiada istocie problemu. Sformułowane jest tak, by można było odpowiedzieć „tak” lub „nie” – przekonuje prezydent.

Zaproponowane przez Krzysztofa Żuka pytanie brzmi: „Czy jest Pan/Pani za tym, aby Gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na ok. 30 ha terenu tzw. gór czechowskich, w zamian za przekazanie Gminie Lublin pozostałych ok. 75 ha tego terenu i współfinansowanie przez obecnego właściciela jego zagospodarowania, jako zieleni publicznej, przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów?”

Referendum będzie ważne, jeżeli weźmie w nim udział co najmniej 30 proc. spośród 260 tys. uprawnionych mieszkańców. Jeśli tak się stanie, to wynik głosowania będzie wiążący dla władz miasta, o ile za jedną z opcji opowie się ponad połowa głosujących.

Odpowiedź „tak” będzie oznaczać, że Urząd Miasta do stanie od mieszkańców zgodę na zmianę planu zagospodarowania gór czechowskich umożliwiającą budowę bloków na 30 ha terenu. Tak, jak oczekuje tego właściciel, spółka TBV. Odpowiedź „nie” będzie równoznaczna z tym, że obowiązujący pozostanie plan, który nie przewiduje na

górkach 30 ha blokowisk, choć w pewnym stopniu dopuszcza inną zabudowę (patrz: mapa na str. 10).

– Plan zagospodarowania terenu uchwalony w 2005 r., czyli zanim zostałem prezydentem, już przewiduje możliwość zabudowy części gór czechowskich. Może tu powstać hala sportowa, mogą powstać przykryte hale do tenisa i tym podobne rzeczy – mówi Żuk.

Prezydent odsyła do zapisów planu mówiących wprost, że na około 16 ha uznanych za tereny „sportowo-rekreacyjne” możliwe jest stawianie budynków „wyłącznie związanych z obsługą funkcji podstawowej (szatnia, natrysk, szalet, wypożyczania sprzętu itp.).”

– Jest to katalog otwarty – zastrzega jednak Małgorzata Żurkowska, główny urbanista miasta.

A prezydent przekonuje, że inwestor już dziś może na tej podstawie zbudować nawet duży hotel. – Jeśli miałby być uzupełnieniem tej funkcji rekreacyjno-sportowej, to jak najbardziej tak – mówi Żuk.

Według prezydenta umożliwienie budowy bloków na 30 ha nie będzie zagrożeniem dla przyrody.

– Zrobiliśmy szczegółową inwentaryzację wartości przyrodniczych gór czechowskich – podkreśla Żuk.

O takich badaniach wspomina też Marian Harasimiuk, geograf z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i były rektor tej uczelni, którym jako ekspertem posilkowała się podczas konferencji prasowej również spółka TBV.

– Taki raport jest w trakcie opracowywania, jest wykonywany przez kilkunastu najlepszych w swoich dziedzinach naukowców z Lublina, ze wszystkich lubelskich uczel-



Wietrznie podzielone

prawdę zadecydują w kwietniu mieszkańcy Lublina? Czy chodzi o budowę parku – jak stara się przekonać dewelopera, o popsucie tego miejsca – jak utrzymują obrońcy tego terenu

ni – stwierdził Harasiumiuk podczas poniedziałkowej debaty w studiu TVP Lublin. – Zostanie zakończony na jesieni, pierwsza część została oddana do Urzędu Miasta w listopadzie ubiegłego roku. Na podstawie dotychczasowych badań kilkunastu naukowców z Lublina możemy stwierdzić, że stan przyrody górów czechowskich radykalnie się pogarsza w bardzo wielu aspektach – dodaje naukowiec i zapowiada, że zespół badawczy wskaże na koniec, które tereny nadają się do czynnej ochrony, a które można zagospodarować.

PIŚ: referendum za szybko

– Potrzeba nam naukowej wiedzy o tym, jakie skutki przyniesie zabudowa tej części górów – mówi tymczasem Piotr Gawryszczak, szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, opozycyjnego względem prezydenta.

Nie podoba mu się to, że referendum miało być odbyć w kwietniu, choć raport naukowców jest zapowiadany na jesień. – Ten fakt umacnia mnie w przekonaniu, że referendum zostało zaproponowane w sposób szybki i nieprzemyślany – mówi Gawryszczak.

Od miejskich radnych zależy teraz, czy referendum w ogóle się odbędzie, kiedy i z jakim pytaniem. Wszystkie te decyzje mają zapasć na posiedzeniu Rady Miasta planowanym na najbliższy czwartek, 31 stycznia.

Większościowy obóz Żuka już zapowiada poparcie referendum. – Radni są zgodni co do tego, że powinno się odbyć – zapewnia Michał Krawczyk, przewodniczący prezydenckiego klubu.

– Referendum jest głosowaniem obywateli, najlepszym sposobem rozstrzyga-

nia trudnych spraw, pokazuje akceptację dla pewnych rozwiązań lub brak takiej akceptacji. To nie jest mechanizm, którego należy nadużywać, tylko stosować w szczególnie trudnych sytuacjach – przyznaje Marcin Nowak, wiceprzewodniczący rady i członek klubu prezydenckiego. Jego zdaniem sprawa górów jest tą, w której referendum jest uzasadnione.

Mniejszościowa opozycja nie przesądza jeszcze, jak zagłosuje 31 stycznia. Zamierza to ustalić na wtorkowym posiedzeniu klubu PiS, ale już dziś ma dużo wątpliwości.

– Prezydent przerzuca odpowiedzialność na mieszkańców – ocenia Gawryszczak. Nie wierzy, że (niewymieniona w pytaniu referendalnym) kwota 10 mln zł, którą miałyby przekazać spółka TBV, rzeczywiście wystarczy na urządzenie 75 ha parku. – Jeśli weźmiemy pod uwagę, że rewitalizacja parku Ludowego będzie kosztować 30 mln zł, to na park o powierzchni 75 ha może być potrzeba 100 mln lub więcej – ocenia radny. Nie podoba mu się też pytanie proponowane przez prezydenta: – Ono sugeruje, że powinniśmy głosować „tak”.

Rada Miasta na czwartkowym posiedzeniu będzie mogła zmienić pytanie i niewykluczone, że tak zrobi. – Możliwe, że będą zmiany. Ale jeśli będą, to kosmetyczne – zapowiada Krawczyk. Decyzję w tej sprawie klub ma podjąć na posiedzeniu planowanym na poniedziałek lub wtorek.

Wynik głosowania w Radzie Miasta wydaje się dość przewidywalny, bo prezydent ma w radzie poparcie 19 osób, podczas gdy opozycja liczy tylko 12 radnych.

Na nie

Przeciwnicy budowy bloków na górkach twierdzą, że taka inwestycja zaszkodzi przyrodzie i utrudni przepływ świeżego powietrza. Twierdzą też, że nie jest to sprawa nadająca się do rozstrzygnięcia w referendum, bo wymaga specjalistycznej wiedzy, a nie ulegania wizjom roztaczanym przez inwestora, który pokazuje wizualizacje parku. Nie podoba im się również sama treść pytania, które miałyby być zadane mieszkańcom 7 kwietnia.

– Uważamy, że jeśli do tego referendum dojdzie, a tym bardziej, jeśli jego wynik będzie pozytywny lub tak zostanie zinterpretowany, Lublin zyska opinię miasta, w którym naruszono zasady demokracji – czytamy w podpisany przez ponad 300 osób liście otwartym. Jego autorzy podkreślają, że górkę czechowskie są „jednym z kluczowych terenów zieleni dla całego Lublina”.

– Nie dyskutujemy tutaj o słuszności pytania referendalnego, choć z pewnością wymagałoby to osobnej debaty. Dyskutujemy o samym sposobie decydowania o losie jednego z najcenniejszych ekosystemów miasta – piszą sygnatariusze listu. Twierdzą, że referendum „stanie się kampanią reklamową zmonopolizowaną przez jeden komercyjny podmiot”, czyli właściciela górów. – Kto w stopniu porównywalnym do możliwości dewelopera będzie „zachęcał do głosowania na nie?”

– Konstrukcję pytania referendalnego uznają za tendencyjną i wypuklającą potencjalne plusek głosowania na „tak”, z pominięciem konsekwencji, jakie wiąże się z degradacją terenu poprzez jego zabudowę w proponowanej skali – ocenia Szymon Pietrasiewicz, działacz Lubelskiego Ruchu Miejskiego. – Te konsekwencje to zniszczenie cennego ekosystemu i wprowadzenie na ten obszar kilku tysięcy samochodów, co będzie skutkowało spadkiem poziomu życia okolicznych mieszkańców poprzez zakorkowanie ulic i wzrost natężenia hałasu.

– Należy również pamiętać, że ostateczny kształt pytania miał być wypracowywany przy udziale strony społecznej, co jednak się nie stało – zauważa Pietrasiewicz. – Poniżej jakichkolwiek norm etycznych czy przyzwoitości są działania dewelopera, który w przestrzeni publicznej prezentuje materiały mówiące wyłącznie o powstaniu parku i pomijające aspekt zabudowy dla nawet kilkunastu tysięcy osób. Taka manipulacja powoduje, że osoby wprowadzone w błąd podczas głosowania referendalnego, wybierając „tak” za parkiem, nieświadomie zagłosują również za zabudową.

Przeciwnicy bloków na górkach twierdzą, że otoczenie rozległej doliny budynkami będzie mieć negatywne skutki dla przewietrzania miasta.

– Zwarte skupisko bloków na wierzchołkach stanowiłoby po prostu barierę zakłócającą przepływ mas powietrza. Jeśli zabudujemy

dwie północne wierzchołki po obu stronach, pozostanie między nimi tylko niewielki przesmyk głównego wąwozu, a bloki będą od siebie oddalone o 200 metrów lub mniej – przestrzega Krzysztof Gorczyca, prezes Towarzystwa dla Natury i Człowieka, jednej z organizacji przeciwnych budowie. – Nawet jeśli w symulacjach komuś wychodzi, że przy wiatrach północnych nie będzie to bariera w pełni szczelna, to takie „napowietrzanie” będzie zaopatrywało miasto w powietrze ogrzane, przefiltrowane przez spaliny z samochodów, wyziewy z wentylacji kilku tysięcy mieszkań, w tym zapachy z kuchni nowych mieszkańców górów. Dziś powietrze jest filtrowane przez kwietne łąki, na których rosną dziesiątki gatunków ziół.

Przeciwnicy zabudowy 30 ha blokami twierdzą, że nie da się tu postawić osiedla nie niszcząc cennych przyrodniczo terenów.

– Proszę popatrzeć na roślinność, która tam występuje. To jest roślinność kserotermiczna, ona może rosnąć tylko na terenach bardzo mocno naświetlonych – przekonywał podczas poniedziałkowej debaty w TVP Lublin ogrodnik Tomasz Gąsior. Do studia przyniósł garść lessowej ziemi, którą jego zdaniem, w razie prac budowlanych, wiatr będzie roznosił po całym Lublinie. – Ja na Tatarach ten kurz będę ścierał z moich mebli.

Działacze zwracają szczególną uwagę na żyjące na górkach czechowskich chomiki

europejskie, które objęte są ochroną. Zdaniem przeciwników budowy bloków inwestycja może się okazać zabójczą dla tego gatunku.

– Dla chomika europejskiego najważniejszą przestrzenią na poligonie, a pewnie i jedną z ważniejszych w całej okolicy Lublina, jest największa wysoczyzna od strony ul. Koncertowej, w koncepcji TBV planowana pod zabudowę, a w obecnym planie przeznaczona pod sportowe i rekreacyjne urządzenia terenowe. Tam, jak wskazywała inwentaryzacja z 2018 roku, zagęszczenie jego nor jest największe i tam są największe perspektywy dla jego ochrony – podkreśla Gorczyca.

– Przeprowadzona w 2018 inwentaryzacja występowania chomika europejskiego na górkach czechowskich wykazała obecność co najmniej 75 wykorzystywanych nor – zauważa w liście do mediów Magdalena Nosek z kolektywu Górki Czechowskie Wietrznie Zielone. Przypomina, że o ochronę chomika upomniała się już w prezydentura miasta Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Aktywiści przeciwni budowie bloków zapowiadają udział w czwartkowym posiedzeniu Rady Miasta, na którym ma zapasć decyzja w sprawie referendum. Zaczęli również zbiórkę funduszy na własną kampanię informacyjną, która – w razie zwołania przez radnych referendum – miałaby namawiać mieszkańców do głosowania na „nie”.

● CZYTAJ TEŻ NA STRONIE 10

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Górki czechowskie: kalendarium

2000

Wojsko sprzedaje dawny poligon na górkach. Władze miasta mają prawo pierwokupu, ale z niego nie korzystają. Ziemię kupuje kielecka firma Echo Investment. Płaci tylko 12 mln zł, bo teren jest przeznaczony pod zieleni i rekreację, a nie pod budowę. Echo chce, by Ratusz zmienił przeznaczenie terenu, bo zamierza zbudować tu centrum handlowe z hipermarketem

2004

Miasto obiega informacja, że jeden z wysokich urzędników Ratusza proponował 100 tys. zł lokalnemu działaczowi za nakłonienie jednego z radnych do poparcia uchwały umożliwiającej budowę hipermarketu na górkach. Dopiero po ośmiu latach urzędnik zostaje prawomocnie oczyszczony z tego zarzutu

2005

Rada Miasta zatwierdza plan zagospodarowania północnej części miasta obejmującej również teren górki czechowskich. Dokument obowiązuje do dzisiaj. Część górki przeznacza pod zieleni publiczną, wskazuje tereny rezerwatów przyrody, ale na części dopuszcza również zabudowę, chociaż tylko w niewielkim stopniu mieszkaniową

2007

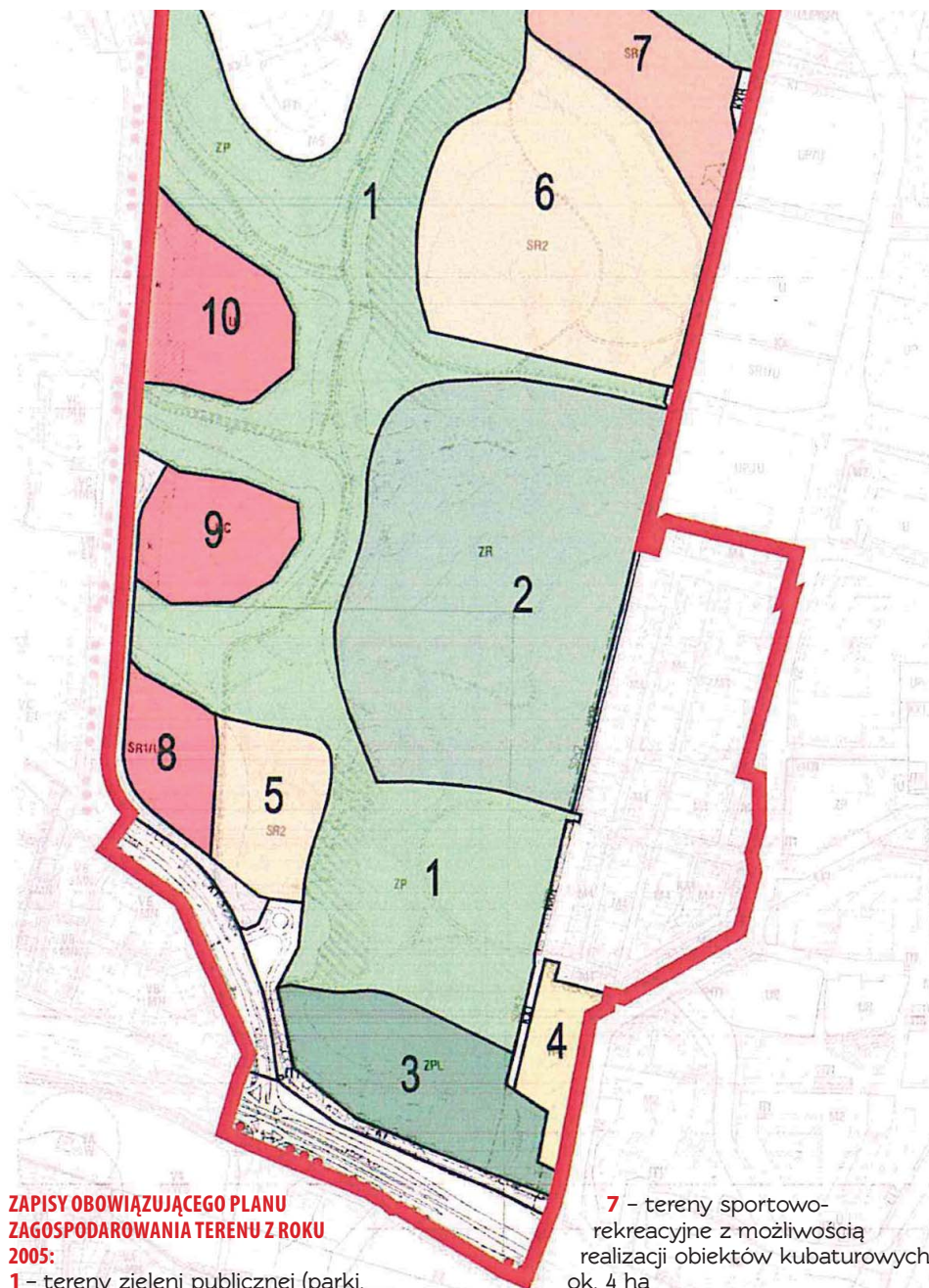
Echo Investment i prezydent Adam Wasilewski (jego zastępcą jest Krzysztof Żuk) podpisują porozumienie: Miasto zmieni plan zagospodarowania górki i dopuści budowę hipermarketu, a spółka (pod groźbą 80 mln zł kary) urzędzi w zamian park na 70 ha górki i wyłoży 60 mln zł na budowę wielopoziomowego skrzyżowania al. Solidarności z al. Sikorskiego i ul. Ducha

2007

Przeciw porozumieniu z Echem protestują kupcy, chcą dymisji prezydenta. – Interes inwestora jest dla prezydenta ważniejszy od interesu miasta – mówi Marta Wcisło, jedna z protestujących, dziś miejska radna z obozu Żuka. – Ktoś, kto kupował ten grunt, wiedział, że tam będzie park – twierdzą kupcy. Ostatecznie radni nie zgadzają się na zmianę zagospodarowania górki

2008

Echo Investment nie poddaje się, chce negocjować i gotowe jest do wyższych zabezpieczeń, nawet 120 mln zł. Nagle zmienia zdanie. – I tak dajemy dużo – mówi spółka. Wycofuje weksel na 80 mln, obietnicę parku i skrzyżowania: – Nie ma już mowy o takich bonusach – stwierdza Echo. Tłumaczy, że Lublin jest nasycony galeriami, a swój sklep planuje już IKEA



ZAPISY OBOWIĄZUJĄCEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA TERENU Z ROKU 2005:

- 1** – tereny zieleni publicznej (parki, skwery zielenie): ok. 42 ha
- 2** – tereny rezerwatów przyrody: ok. 19 ha
- 3** – tereny parków leśnych: ok. 6 ha
- 4** – tereny pracowniczych ogrodów działkowych: ok. 2 ha
- 5** – tereny sportowo-rekreacyjne z możliwością realizacji terenowych urządzeń sportowo-rekreacyjnych „z możliwością realizacji obiektów kubaturowych wyłącznie związanych z obsługą funkcji podstawowej (szatnia, natrysk, szale, wypożyczalnia sprzętu itp.):” ok. 3 ha
- 6** – tereny sportowo-rekreacyjne z możliwością realizacji terenowych urządzeń sportowo-rekreacyjnych „z możliwością realizacji obiektów kubaturowych wyłącznie związanych z obsługą funkcji podstawowej (szatnia, natrysk, szale, wypożyczalnia sprzętu itp.):” ok. 13 ha

7 – tereny sportowo-rekreacyjne z możliwością realizacji obiektów kubaturowych: ok. 4 ha

8 – tereny sportowo-rekreacyjne z możliwością realizacji obiektów kubaturowych/terenów usług komercyjnych: ok. 2 ha

9 – tereny koncentracji funkcji usługowych z wykluczeniem obiektów supermarketów: ok. 4 ha

10 – teren usług komercyjnych, bez możliwości realizacji dużych obiektów handlowych (typu: domy towarowe, pasáže handlowe, koncentracje funkcji handlowo-usługowych): ok. 4 ha

Źródło: Wydział Planowania Urzędu Miasta Lublin

OBSZAR, KTÓREGO DOTYCZYĆ MIAŁABY ZMIANA 6, 7, 8, 9, 10 – TERENY, NA KTÓRYCH WSKUTEK ZMIANY PLANU MIAŁABY BYĆ MOŻLIWA ZABUDOWA MIESZKALNO-USŁUGOWA (PRZY CZYM NA TERENIE 7 CZĘŚCIOWO)

2009

Echo proponuje Ratuszowi nowy układ. Chce przejąć od miasta teren zajezdni trolejbusowej przy al. Kraśnickiej w zamian chce oddać 45 ha górki. – Wartość tego gruntu jest porównywalna z wartością zajezdni, a dodatkowo miasto mogłoby na tych terenach zarobić 50–60 mln zł – mówi prokurent spółki. Radni uznają, że nie jest to interesująca propozycja

2009

Właściciel górki, spółka Echo Investment, składa miastu kolejną ofertę: niech samorząd Lublina odkupi górki czechowskie. Firma nie ujawnia ceny. Jesienią

pojawia się kolejna propozycja: za symboliczną złotówkę spółka chce oddać miastu grunt na górkach czechowskich, aby właśnie tam, a nie na terenie dawnej cukrowni, powstał stadion Arena Lublin

2010

Według władz miasta Echo Investment nie chce już budować centrum handlowego z hipermarketem. – Mamy informację, że Echo chce przeznaczyć ziemię pod budownictwo mieszkaniowe – mówi mediom Krzysztof Żuk, ówczesny zastępca prezydenta Lublina. – To kompletna bzdura – zarzeka się prokurent spółki. – Nie ma takiego wariantu

2011

Kilka miesięcy po objęciu władzy Krzysztof Żuk uzgadnia z Echem nową umowę: W zamian za zmianę planu zagospodarowania dopuszczającą budowę galerii handlowej, spółka ma wyłożyć 60 mln zł na przebudowę skrzyżowania (do 2014 r.) i odsprzedać miastu 70 ha górki za 7 mln zł. Rada Miasta pozwala rozpocząć prace nad zmianą planu

2012

Ratusz pokazuje projekt nowego planu zagospodarowania korzystny dla inwestora. Według krytyków zabudowa zajmie za duży teren, utrudni wentylację miasta,

a 20-metrowe reklamy będą za wysokie. Zadowolona spółka mówi o marce typu dom i ogród, galerii z ogólnym hipermarketem, 9-salowym kinie i parkingu na 2600 samochodów

2012

Jesienią Echo rezygnuje z centrum handlowego. Tłumaczy, że inwestycja się nie opłaci, bo miasto zgodziło się na budowę dzisiejszych Tarasów Zamkowych. – To całkowicie zmienia bilans powierzchni handlowej – wyjaśniają przedstawiciele spółki. Wycofują się z obietnic dotyczących skrzyżowania, a Rada Miasta nie zmienia planu zagospodarowania

2012

Echo przynosi do Ratusza nowy pomysł. Teraz prosi o taką zmianę planu zagospodarowania, która umożliwi na części górki zabudowę jedno- i wielorodzinną. W zamian nie proponuje miastu nic. – Nie może być tak, że wszyscy mają za darmo, a tylko Echo płaci – twierdzi prokurent spółki. Mimo to Rada Miasta pozwala na rozpoczęcie prac nad zmianą planu

2016

Prezydent Żuk ogłasza, że jest skłonny uwzględnić w planie zagospodarowania zabudowę mieszkaniową na 40 ha górki czechowskich. Wysokie budynki mogłyby powstać wzdłuż ul. Poligonowej, natomiast od strony Koncertowej zabudowa miałaby być mieszana: domki i bloki. Przeciwnicy takiej zabudowy zbierają już podpisy pod petycją

2016

Wkrótce po konferencji Żuka ukazuje się komunikat deweloperskiej firmy TBV, która ogłasza, że kupiła górki i że chce budować tu mieszkania, a obok urządzić zieleni. – Cieszymy się, że górki będą w rękach lubelskiego przedsiębiorcy i mamy nadzieję, że tym razem uda się uporządkować ten teren – komentuje rzeczniczka prezydenta.

2016

W czerwcu TBV pokazuje swój pomysł na górki. Koło osiedla TOR widzi domy jednorodzinne, naprzeciw blokowisk Czechowa mowa nawet o 10 kondygnacjach, wzdłuż ul. Poligonowej miałyby się znaleźć trzy strefy zabudowy z blokami mieszkalnymi mającymi do 14 kondygnacji nadziemnych. Budynki zajęłyby 40 ha, tereny zielone 65 ha.

2016

Jesienią Ratusz rozsyła do uzgodnień projekt studium przestrzennego dopuszczający zabudowę mieszkaniową na wszystkich sześciu wierzchołkach górki czechowskich. – Jeszcze to

przemyślcie – apeluje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. – To pierwotny projekt, nie musi tak ostatecznie wyglądać – zastrzega rzeczniczka Ratusza

2017

Latem Urząd Miasta wkłada do publicznego wglądu projekt nowego studium przestrzennego. W dokumencie nie ma już mowy o zabudowie mieszkaniowej na sześciu wierzchołkach górki czechowskich. Mowa już tylko o czterech: trzech od strony ul. Poligonowej i jednej od strony ul. Koncertowej. Razem daje to 30 ha pod mieszkania, choć TBV chce 40 ha

2018

Ratusz upublicznia nowy projekt studium. Zakłada zabudowę czterech z sześciu wysoczyzn górki czechowskich

2018

Wiosną TBV zmienia stanowisko. Ogłasza, że zadowolili się zgodą na 30 ha „mieszkańców”, jej wysokość wzdłuż Poligonowej ogranicza do siedmiu pięter, od ul. Melomanów do czterech. Proponuje, że odda miastu pozostałą część (75 ha) pod nowy park i sfinansuje jego urządzenie. – Przeznaczając na ten cel minimum 10 mln zł – ogłasza prezes Wojciech Dzioba

2018

W maju TBV ogłasza swoją koncepcję naturalistycznego parku. Znajduje się w niej ścieżka gryzoni z uprawą zbóż dla chomików, ścieżka owadów z mrówkarium, a jedną z atrakcji ścieżki ekologicznej jest gospodarstwo z owcami pracującymi jako kosiarki. Jest też m.in. wieża widokowa, ścianka wspinaczkowa, amfiteatr, ścieżki biegowe, spacerowe i restauracja

2018

Górki stają się jednym z głównych tematów kampanii wyborczej. W jej przedostatnim dniu prezydent zapowiada referendum w tej sprawie. – Tematem powinna być ocena obecnego właściciela tego terenu – mówi Żuk. Obiecując, że pytania będą ustalone ze wszystkimi stronami debaty o przyszłości dawnego poligonu

2019

3 stycznia prezydent Żuk oznajmia, że wystąpi do Rady Miasta o zwolnienie referendum na 7 kwietnia. Ogłasza również proponowane brzmienie pytania. Przeciwnicy zabudowy górki czechowskich od razu wypominają, że nie było z nimi konsultowane. 31 stycznia Rada Miasta ma zdecydować, czy i kiedy referendum się odbędzie oraz jakie pytanie zostanie zadane mieszkańcom

Nie ma rzeczy niemożliwych

● **ROZMOWA** z Anną Angelloni-Wójcik, kulturystką, trenerką personalną, dietetykiem

• **Jakie zainteresowała się pani kulturystyką?**

- Na początku był fitness, rower i ćwiczenia w domu. Nie byłoby w tym może nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że moja przygoda ze sportem zaczęła się po 30. roku życia. Wcześniej mój stan zdrowia wykluczał jakąkolwiek aktywność fizyczną. Byłam na rencie. Gdy w końcu zdrowie pozwoliło mi na sport, postanowiłam to maksymalnie wykorzystać. Najpierw pogłębiłam wiedzę w zawodzie dietetyka. I tak z uczestniczki zajęć fitness stałam się instruktorką i trenerką personalną.

A potem pojawiła się kulturystyka. Podczas zajęć, które prowadziłam w jednym z klubów fitness zauważył mnie trener kadry Leszek Michalski i zapytał, czy nie chciałabym udziału w wyjeździe szkoleniowym w Spale. Potraktowałam to jako kolejne wyzwanie, wciągnęło mnie to. Sezon 2016 zakończyłam wicemistrzostwem na Grand Prix w Kulturystyce i Fitness. W 2018 roku w listopadzie zdobyłam złoto w Pucharze Polski, a po udziale w mistrzostwach świata pozostało czwarte miejsce.

• **Apetyt rośnie w miarę jedzenia?**

- Jak najbardziej. Kiedy pokonałam się z sukcesem pierwszą przeszkodę, podjął pierwsze wyzwanie i osiągnie kolejne cele, pojawia się apetyt na więcej, na dalszy rozwój. Cały czas udowadniam sobie, że nie ma rzeczy niemożliwych. To mnie pozytywnie napędza. Uwielbiam być w ruchu, żyć dynamicznie. Oprócz sportu zajmuje się dietetyką i na co dzień pracuję Środowiskowym Domu Samopomocy PSONI Koło w Świdniku; w ośrodku dla niepełnosprawnych jako terapeuta i ta praca daje mi nieprawdopodobną satysfakcję. Tam również aktywuję moich podopiecznych prowadząc zajęcia sportowe. Staram się przekazać moim podopiecznym tę chęć do pokonywania własnych słabości. Dzięki temu, że miałam poważne problemy zdrowotne, wiem jak to jest w praktyce walczyć ze swoimi ograniczeniami. Uważam, że wiele da się osiągnąć mając odpowiednie podejście, bo „wszystko” jest głowie - to moje hasło przewodnie, które mnie prowadzi.

• **Czy zaczynając trenować w wieku 30 lat trzeba ćwiczyć dwa razy intensywniej niż młodszy, żeby osiągnąć sukces?**

- Na pewno trzeba trenować dużo, intensywnie i regularnie, ale zawsze w zgodzie ze zdrowiem. Nie można katować się ponad siły, nie tylko fizycznie, ale i psychicznie. Nawet jeśli



przyniesie efekt, to na krótko. O długotrwałych rezultatach nie ma mowy. Mój trener powtarza mi przed każdymi zawodami, żebym przygotowała się tak, jak najlepiej potrafię. I to wszystko, bo i tak nie będę miała wpływu na to, kto stanie obok mnie na scenie, czy będę lepsi czy słabsi ode mnie. I ta zasada zawsze pomaga mi zachować równowagę między ambicjami, a rzeczywistością.

Co do wieku, to w niektórych konkurencjach kulturystycznych na zawodach startują nawet zawodniczki po 50. roku życia i są w świetnej formie.

• **Jak wygląda pani dzień, ile czasu zajmuje trening?**

- O godzinie 7 rano zaczynam zajęcia sportowe i artystyczne z moimi podopiecznymi z ośrodka. Wstaję jednak znacznie wcześniej, żeby potrenować. Pierwszy trening zaczynam o godzinie 5. W ośrodku pracuję do godziny 15. Potem znowu biegnę na swój trening, a późnym popołudniem prowadzę zajęcia w klubie w K1 Fighting Center Lublinie, m.in. fitness, rowery, trening obwodowy, sztangi. Bardzo ważny jest też dla mnie czas z rodziną. Z moimi synami mamy swoje konkretne momenty w ciągu dnia, kiedy jemy razem posiłki, rozmawiamy, planujemy. To już nasz rytuał. Na pełnych obrotach funkcjonuję więc od godziny 5 do 22.

Bardzo dużo, również w sprawach związanych z zawodami, pomaga mi mąż. Przed zawodami na pewno zwiększam intensywność i liczbę treningów do 3-4 w ciągu dnia. Rano normalny trening plus ćwiczenia aerobowe, po pracy trening aerobowy i fitness, a po 21 jeszcze trening interwałowy. Trenuję z dużym obciążeniem: na przykład na nogi 345 kg, a na plecy ok. 115 kg. Przed zawodami odpowiednio je zmniejszam, aby zwiększyć intensywność.

• **To wymaga jakichś nieprawdopodobnych zasobów energii...**

- Podstawą jest na pewno dobra organizacja czasu. Poza tym treningi mnie nie męczą, ja wręcz na nich odpoczywam psychicznie, więc to dla mnie przyjemność. Odpowiednia dieta to podstawa.

• **Czy pozwala sobie pani na kulinarne grzeszki?**

- Jak każdy człowiek mam ochotę na przykład na pizzę, sernik czy wino. Po zakończonym sezonie mogę odżywiać się mniej restrykcyjnie

i zjeść na przykład słodczyce czy bardziej kaloryczne jedzenie w restauracji. Pierwsze, co robię po zawodach to jem coś słodkiego. W trakcie przygotowania do zawodów, na sześć tygodni przed startem, zaczynam ścisłą dietę. Mam ten komfort, że jestem dietetykiem, więc znam swoje potrzeby i możliwości. Wiem co i w jakich ilościach jeść. Jem ryż, mięso, również to bardziej tłuste jak boczek czy golonka. Cztery tygodnie przed zawodami ze zwierzęcych tłuszczów przechodzę na tłuszcze roślinne. Zawsze zachowuję normę 2000 kalorii dziennie. Są zawodniczki, które schodzą do tysiąca, co jest nierozważne, bo można szybko stracić siłę do dalszego treningu i nie będzie oczekiwanego efektu.

• **Są zawodnicy, którzy sięgają po środki odchudzające albo budujące mięśnie?**

- Niestety bardzo często spotykam się z tym, że ludzie, szczególnie młodzi, sięgają po taki środek, bo chcą w szybkim tempie zbudować mięśnie czy stracić na wadze i dobrze wyglądają na zawodach. A to daje odwrotny efekt. Mięśnie budowane w ten sposób mogą równie szybko zniknąć, podobnie z wagą: możemy się szybko spodziewać efektu jo-jo. Bez regularnej i solidnej pracy nie będzie trwałych efektów, nie ma takich cudów.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

KILKA PORAD DLA POZNAJĄCYCH

Przed wszystkim rozważa, nie popadanie w skrajności, nie ćwiczenie 7 dni w tygodniu i jedzenie 1000 kcal. Regularne posiłki o stałych porach, ograniczenie cukru przede wszystkim, bo to on nam szkodzi a nie tłuszcz. Spoglądając na dietę naszych babć, cukierków tam nie było ale słonina tak. Mniej było ludzi otyłych. Teraz to plaga, nawet wśród dzieci. Cukier atakuje nas z każdej strony. Po za posiłkami, polecałabym pić więcej wody, wody mineralnej, spożywać więcej warzyw, które zawierają błonnik i dodawać zdrowe tłuszcze. Jeśli chodzi o treningi, to dla zachowania zdrowia wystarczy 2-3 razy w tygodniu. Więcej spacerów, mniej poruszania się na co dzień autem. Zajęcia fitness w różnej formie są wstanie zastąpić codzienne zapotrzebowanie. Możemy je dobrać dla każdego w zależności od możliwości i potrzeb. Jeśli ktoś jednak chce pójść o krok dalej, polecam zgłosić się do specjalisty - bo każdy potrzebuje trenera, nawet mistrz. Niestety filmy na youtube nie wszystko nam powiedzą.

Sesja wykonana w klubie K1 Fighting Center w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Baron w Noc Klubie



MUZYKA W sobotę, 26 stycznia, o godzinie 22 w Noc Klubie (Lublin, Krakowskie Przedmieście 40) wystąpi Aleksander Milwiw-Baron z zespołu Afromental.

To kompozytor, producent muzyczny i multiinstrumentalista, który współtworzy

zespół Afromental, gdzie gra na gitarze. Z gitarą zaprezentuje się także na scenie Noc Klubu. Towarzyszyć będzie mu DJ Romi.

Bilety: 15 zł. Osoby zapisane na facebookową listę do godz. 23 mogą wejść za darmo. **DAD**

Bond symfonicznie



MUZYKA To będzie pełna efektów specjalnych i zwrotów akcji muzyczna podróż z najsłynniejszymi tytułowymi piosenkami z serii o przygodach Jamesa Bonda. W sobotę, 26 stycznia, o godzinie 19 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) usłyszymy utwory do filmów o agencji 007, które wykonywały takie gwiazdy jak Tina Turner, Madonna czy Adele.

- Teraz odkryjemy je na nowo w symfoniczno-chórnych aranżacjach, gdzie muzyka klasyczna łączy się z rozrywkową dając fantastyczne efekty! - przekonują organizatorzy.

Utwory wykonają: Anna Michałowska, Katarzyna Rościńska i Mateusz Obroślak. Towarzyszyć im będzie chór i Orkiestra Quite Classic.

Bilety: 60-100 złotych. **DAD**

Bracia Figo Fagot



KONCERT W sobotę, 26 stycznia, o godzinie 17 na scenie Klubu 30 w Lublinie (ul. Jasna 7) wystąpi formacja Bracia Figo Fagot tworząca pastisz muzyki disco-polo.

Duet - Bartosz Walaszek i Piotr Połać - powstał na potrzeby internetowego serialu,

jednak prezentowane w nim prześmieszne piosenki tak spodobały się widzom, że aktorzy postanowili wyruszyć w trasę koncertową. Obecnie Bracia mają na koncie 4 albumy studyjne.

Bilety: 40 złotych.

DAD

The Carnival Show

KONCERT Uniwersytet Medyczny w Lublinie zaprasza na charytatywny, karnawałowy koncert The Carnival Show - w piątek, 25 stycznia, o godzinie 17 w Collegium Maius przy ul. Jaczewskiego 4.

Celem koncertu jest zbiórka funduszy na sprzęt medyczny dla Stacji Dializ Kliniki Nefrologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Wydarzenie organizują wspólnie studenci programu polskiego i English Division Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

W programie występy wokalne, taneczne i instrumentalne. Wystąpią m.in. Oliwia Kuśmierz, Marta Jasińska, Cell's Powerhouse, Albert Popoola i Paweł Leszcz z tancerkami. Gościem specjalnym będzie Łukasz Jemioła, lubelski wokalista, gitarzysta, twórca piosenek i nauczyciel muzyki.

Biletem wstępu są cegiełki w sugerowanej kwocie 15 zł.

DAD

Chansons d'Amour

KONCERT Najpiękniejsze francuskie piosenki miłosne zaśpiewa w Teatrze Muzycznym Lydie Charlotte Kotlinsky. Koncert „Chansons Francaises, Chansons d'Amour” odbędzie się 31 stycznia o godzinie 18.

Lydie Charlotte Kotlinsky to francuska wokalistka jazzowa. Nagrywała muzykę do filmów krótkometrażowych, pracowała w kabarecie teatralnym „Les Petroleuses” czy „Kerzen of Marseille”, prowadziła warsztaty śpiewu w Paryżu.

- Lydie Kotlinsky zabierze nas w niesamowitą, retrospektywną podróż do Paryża, w podróż od lat dwudziestych ubiegłego wieku do współczesności. Będzie to wyjątkowa okazja, aby ponownie odkryć tę część muzycznej kultury francuskiej, jej specyficzną naturę, akcent i bogatą paletę muzycznych barw - zachęcają organizatorzy.

Bilety: 50 złotych.

DAD

Festiwal Scenografii i Kostiumów

WYDARZENIE Na Sali Operowej „Ausgang”, „Bella Figura” i „Himalaje”. W kieszeni bocznej sceny multimedialna rzeźba. Na sali kinowej polskie i amerykańskie animacje i kultowe fabuły. A w podziemiach wystawa z nowojorskiej MOMA: „Dormitorium Braci Quay”. W centrum Spotkania Kultur rozpoczyna się 3. edycja Festiwalu Scenografii i Kostiumów. „Scena w Budowie” potrwa do kwietnia

AGNIESZKA MAZUS

Już we wtorek, 29 stycznia, „AUSGANG” Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu. To reżyserski debiut nowego z najbardziej zapracowanych polskich scenografów ostatnich lat, Mirka Kaczmarka.

Ta opowieść o świecie po Zagładzie zaczyna się monologiem zmęczonego Stwórcy. Snuta z dwóch perspektyw: beatnikowskiego pokolenia dorastającego w świecie po Auschwitz i komiksowej historii „Mausa” Arta Spiegelmana o myszach-Żydach, jest trampoliną do refleksji o rodzinach zła.

- Spektakl w niezwyklej formie wizualnej oraz w paradoksalny, precyzyjny i zabawny sposób dotyka wciąż nieprzepracowanych rozdziałów w historii człowieka od Genesis do Apokalipsy - zapowiadają jego twórcy. A krytycy teatralni zachęcają: „Patr! Patr! Patr!”.

Tego samego dnia o 21 spotkanie (Kieszeń Sceny) z reżyserem i scenografem Mirkiem Kaczmarkiem i Magdą Korzyntczyk (tekst, dramaturgia). Rozmowę poprowadzi Witold Mrozek.

- Festiwal w Scena w Budowie to nie tylko spektakle. To też spotkania z twórcami, filmy i wystawy - podkreśla Barbara Wybacz, zastępca dyrektora Centrum Spotkania Kultur. - Wyszliśmy też z założenia, że bilety powinny być w cenach przystępnych dla każdego. Od 40 do 60 zł, a grupom udzielamy zniżek.

Podobnie jak w latach ubiegłych nie zobaczymy w CSK wszystkich nominowanych do Złotych Kieszeni teatralnych produkcji. Do Lublina nie przyjedzie z wrocławskiego Teatru Capitol „Makbet” Agaty Duda-Gracz, ani



„Proces” Krystiana Lupy, ani „Uczta” Krystiana Lupy (25 kwietnia o godz. 16 CCK zaprasza na projekcję zapisu wideo tego spektaklu i rozmowę z artystami odpowiedzialnymi za scenografię, kostiumy i dekorację).

Zobaczymy za to „Bella Figura” Teatru Wybrzeże w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego (25 kwietnia), gdzie za kostiumy i scenografię również odpowiada Mirek Kaczmarek. To adaptacja sztuki Yasminy Rezy (na podstawie jej „Boga mordu” Roman Polański nakręcił „Rzeź”).

W ramach festiwalu pokazany zostanie jeszcze jeden spektakl - „Himalaje” w reżyserii Roberta Talarczyka. Produkcja Teatru Śląskiego to zdobywca Grand Prix Złota Kieszeń 2018. Na deskach Sceny Operowej 12 marca o godz. 19.

Nieodłącznym elementem festiwalu są spektaku-

larne wystawy. W tym roku do Lublina przyjedzie „Dormitorium śladów. Polskie inspiracje Braci Quay”. Tuż przed wernisażem (21 luty, godz. 19) godzinne spotkanie z amerykańskimi filmowcami poprowadzi Grażyna Torbicka. Dzień później za oprowadzenie kuratorskie zaprasza kuratorka Małgorzata Sady (godz. 17). Tego samego dnia o 18 w Sali Kinowej będzie też można zobaczyć „Instytut Benjamenta”, a 23 lutego na dużym ekranie wybór filmów krótkometrażowych w reżyserii Braci Quay.

- Zapraszam do wejścia w gęsty i mroczny świat tych bardzo wyjątkowych animacji i teatralnych scenografii - mówi Sady, która zapowiada też „doświadczenia wizualne i zmysłowe”. Na wystawie z jednej strony natkniemy się na kadry żywcem wyjęte z ich produkcji, a z drugiej projekcje wideo. - To w pewien spo-

sób archeologia pracy tych bliźniaków wychowanych na filmach Disneya, którzy pracują ze sobą praktycznie od zawsze, a od 40 lat wspólnie tworzą filmy.

Małgorzata Sady podkreśla też związki amerykańskich artystów z Polską. - Gdy przyjechali do Filadelfii studiować grafikę zobaczyli wystawę polskiego plakatu, której towarzyszyły pokazy polskich animacji. To był dla nich duży szok. I coś, co głęboko do nich przemówiło.

Z czasem poznali nasze kino i literaturę. - Bruno Schulz to dziś jedna z ich największych literackich inspiracji. „Ulica krokodyli z 1986 r. oparta była na prozie Schulza, a obecnie pracują nad „Sanatorium pod klepsydrą” - dodaje kuratorka.

To nie jedyna wystawa tego festiwalu. Od 22 marca w foyer Sali Operowej „Malarstwo” Jerzego Skolimow-

skiego, a od 27 kwietnia grafiki reżysera w staromiejskiej Galerii Sceny Plastycznej KUL. Także w kwietniu „Wysilek Syzyfa” - wystawa pokonkursowa studentów polskich uczelni artystycznych. Kuratorem jest Leszek Mądzik, dyrektor artystyczny festiwalu Scena w Budowie.

Festiwal zakończy się 26 kwietnia uroczystą galą, na której zostaną wręczone nagrody Złota Kieszeń i koncertem ukraińskiej grupy Dak Daughters.

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

9-10 luty i 16-17 marca monodram „Stryjeńska. Let's dance Zofia!”, reż. Joanna Lewicka
25 luty konferencja Technologii Scenicznych Scena Jutra
11 marca film „Jurek” reż. Paweł Wysoczański

Czy wyobrażamy sobie przyszłość?

SPOTKANIE We wtorek, 29 stycznia, o godzinie 18 w Teatrze Starym spotkanie z cyklu Bitwa o kulturę. Goście Jerzego Sosnowskiego porozmawiają o przyszłości. A dokładnie: o wizji świata w 2100 roku. - W złotym okresie rozwoju science-fiction, w połowie XX wieku, na temat „Jak wyobrażam sobie świat w roku 2000” pisało się wypracowania. Świat był wychylony ku przyszłości, futurologia zeszła pod strzechy. Wydaje się, że ten czas dzisiaj minął. Ale czy bezpowrotnie? - pyta Jerzy Sosnowski.



Jego gośćmi będą dziennikarz, publicysta i psiarnik Edwind Bendyk oraz dzien-

nikarz i wykładowca Wojciech Orliński.

DAD

Cavaliada 2019



WYDARZENIE Już po raz siódmy w Lublinie zorganizowane zostanie wielkie święto jeździectwa. Przez cztery dni na terenie Targów Lublin najlepsi zawodnicy z Polski i Europy rywalizować będą w emocjonujących konkurencjach. W tym roku Cavaliada odbędzie się w dniach 31 stycznia - 3 lutego.

Zawody jeździeckie podzielone będą na cztery kate-

gorie. Jeźdźcy wezmą udział w skokach przez przeszkody, zawodach w ujeżdżeniu i powołaniu oraz WKKW, czyli wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.

Będą też pokazy i konkursy, m.in. pokaz rywalizacji pomiędzy amazonkami i jeźdźcami czy Potęga Skoku, w której rekord skoku przez mur 220 cm należy do Thomasa Kleisa z Niemiec.

Zostanie również rozegrany Halowy Puchar Polski w powożeniu, a także zawody Grand Prix Lublina o nagrodę Prezesa Zarządu PKO Banku Polskiego.

Bilety na czwartek: 29-39 zł; piątek: 39-49 zł; sobota: 89-99 zł; niedziela: 79-89 zł. Karnet na wszystkie dni: 259 zł. Wejściówki dostępne m.in. na ticketmaster i w salonach Empik.

DAD

Bedoes w Graffiti



MUZYKA W piątek, 25 stycznia, o godzinie 19 w klubie Graffiti (al. Piłsudskiego 13) wystąpi raper Bedoes. Artysta będzie promował swój krążek „Kwiat Polskiej Młodzieży”.

Bedoes, czyli Borys Przybylski, urodził się w 1998 roku w Bydgoszczy. Jest członkiem zespołu 2115 Gang, współpracował z Solarem, Białasem i Taco Hemingwayem. W listopadzie wydał swój drugi autorski krążek „Kwiat Polskiej Młodzieży”, który już uzyskał status złotej płyty.

Bilety: 39/45/55 złotych.

DAD

Koncert Nadzwyczajny



WYDARZENIE W tym roku Filharmonia im. H. Wieniawskiego w Lublinie (ul. Curie-Skłodowskiej 5a) obchodzi 75. urodziny. Z tej okazji już w piątek, 25 stycznia, o godzinie 19 rozpocznie się Koncert Nadzwyczajny z udziałem profesora Antoniego Wita.

Filharmonia Lubelska to pierwsza po II wojnie światowej Filharmonia na ziemiach Polski. - Ten wyjątkowy dla nas wszystkich jubileusz pragniemy świętować ze wszystkimi melomanami, przyjaciółmi Filharmonii, ludźmi, którym bliska jest

nasza działalność i niezwykła sztuka muzyczna, którą pragniemy państwu udostępnić - opowiadają wódatarze Filharmonii.

Podczas uroczystego koncertu w Lublinie wystąpi ikona polskiej dyrygentury, wieloletni dyrektor Filharmonii Narodowej w Warszawie - profesor Antoni Wit.

W programie koncertu: Modest Musorgski - poemat symfoniczny Noc na Łysej Górze; Igor Strawiński - suita Ognisty ptak (wersja z 1919 r.); Piotra Czajkowski - V Symfonia e-moll op. 64.

Bilety: 30-50 złotych.

DAD



TEATRY:

TEATR IM. J. OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK

SOBOTA NIEDZIELA: Hindele, Siostra Sztukmistrza - 19.00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Baśń o zaklętym kaczorze - 11.30 SOBOTA: Baśń o zaklętym kaczorze - 16.00 NIEDZIELA: Baśń o zaklętym kaczorze - 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Skłodowskiej-Curie 5): SOBOTA: Czy można w taką noc... zakochać się? - 18.00 NIEDZIELA: Czy można w taką noc... zakochać się? - 17.00

TEATR STARY (ul. Jezuitska 18): PIĄTEK: Once - 19.00 SOBOTA: Once - 17.00, 20.00 NIEDZIELA: Bajkowa niedziela - 17.00

TEATR CENTRUM KULTURY (ul. Peowiałów 12): PIĄTEK: Koncert: Cheap Tobacco - 19.00; Lublin Jam Improv - 19.00

FILHARMONIA LUBELSKA

(ul. Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK: Koncert nadzwyczajny - 19.00



KINA:

CINEMA CITY PLAZA LUBLIN

(ul. Lipowa 13): PIĄTEK

SOBOTA: Aquaman 2D dubbing - 10.30; Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D - 10.00, 12.40, 14.40, 16.40; Bohemian Rhapsody - 19.30; Bumblebee dubbing - 12.30; Diabło. Wyścig o wszystko - 19.40, 22.00; Glass - 16.40, 19.20, 22.00; Maria, Królowa Szkotów - 14.00, 18.40, 21.20; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 10.20, 11.30, 12.30, 13.40, 14.40, 15.50, 16.50, 18.00, 19.00, 20.10, 21.10, 22.20; Narodziny gwiazdy - 22.15; Nienawiść, którą dajesz - 10.00, 13.30, 18.10; O psie, który wrócił do domu - 11.00, 13.10, 15.20, 17.30; Ralph Demolka w Internecie 2D - 10.00, 12.00, 14.30, 17.00; Spider-Man: Uniwersum dubbing - 11.30; Underdog - 15.00, 17.30, 20.00, 22.30; Zabawa zabawa - 16.10, 20.50

NIEDZIELA: Aquaman 2D dubbing - 10.30; Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D - 10.00, 12.40, 14.40, 16.40; Bohemian Rhapsody - 19.30; Bumblebee dubbing - 12.30; Diabło. Wyścig o wszystko - 19.40, 22.00; Glass - 16.40, 19.20, 22.00; Lista Schindlera - 19.30; Maria, Królowa Szkotów - 14.00, 18.40, 21.20; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 10.20, 11.30, 12.30, 13.40, 14.40, 15.50, 16.50, 18.00, 19.00, 20.10, 21.10, 22.20; Narodziny gwiazdy - 22.15; Nienawiść, którą dajesz - 10.00, 13.30, 18.10; O psie, który wrócił do domu - 11.00, 13.10, 15.20, 17.30; Ralph Demolka w Internecie 2D - 10.00, 12.00, 14.30, 17.00; Spider-Man: Uniwersum dubbing - 11.30; Underdog - 15.00, 17.30, 20.00, 22.30; Zabawa zabawa - 16.10, 20.50

CINEMA CITY FELICITY LUBLIN (al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK SOBOTA: Aquaman 3D 4DX dubbing - 15.30, 18.30; Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D - 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Bumblebee 2D dubbing - 12.30; Diabło. Wyścig o wszystko - 14.40, 19.00, 21.20; Glass 2D - 15.00, 17.40, 20.20; Glass 4DX - 21.30; Grinch - 10.10; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 10.00, 11.00, 12.10, 13.10, 14.20, 15.20, 16.30, 17.30, 18.40, 19.40, 20.50, 21.50; Nienawiść, którą dajesz - 11.40, 16.20, 20.10; O psie, który wrócił do domu - 13.40, 15.50, 18.00; Pech to nie grzech - 21.00; Ralph Demolka w Internecie 2D - 13.30, 16.00, 18.30; Ralph Demolka w Internecie 3D 4DX - 10.30, 13.00; Spider-Man: Uniwersum dubbing - 10.00; Underdog - 12.10, 17.00, 19.30, 22.00; Zabawa zabawa - 14.20, 20.00, 22.00 NIEDZIELA: Aquaman 3D 4DX dubbing - 15.30, 18.30; Asteriks i Obeliks.

Tajemnica magicznego wywaru 2D - 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Bumblebee 2D dubbing - 12.30; Diabło. Wyścig o wszystko - 14.40, 19.00, 21.20; Glass 2D - 15.00, 17.40, 20.20; Glass 4DX - 21.30; Grinch - 10.10; Kto napisze naszą historię - 20.00; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 10.00, 11.00, 12.10, 13.10, 14.20, 15.20, 16.30, 17.30, 18.40, 19.40, 20.50, 21.50; Nienawiść, którą dajesz - 11.40, 16.20, 20.10; O psie, który wrócił do domu - 13.40, 15.50, 18.00; Pech to nie grzech - 21.00; Ralph Demolka w Internecie 2D - 13.30, 16.00, 18.30; Ralph Demolka

w Internecie 3D 4DX - 10.30, 13.00; Spider-Man: Uniwersum dubbing - 10.00; Underdog - 12.10, 17.00, 19.30, 22.00; Zabawa zabawa - 14.20, 20.00, 22.00

MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D - 10.00, 14.20, 16.25; Bohemian Rhapsody 18.30, 21.25; Chłopiec z burzy - 10.05, 12.40; Diabło. Wyścig o wszystko - 11.55, 17.05, 20.05; Glass - 17.30, 20.30; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 10.20, 11.30, 12.30, 13.40, 14.40, 15.50, 16.50, 18.00, 19.00, 19.30, 20.15, 21.10, 22.30; Narodziny gwiazdy - 14.30, 19.50; O psie, który wrócił do domu - 11.05, 12.10, 13.20, 15.35, 17.50; Ralph Demolka w Internecie 2D - 12.20, 14.50, 17.20; Sekretny Świat Kotów - 10.45; Underdog - 10.05, 12.50, 15.25, 18.10, 20.45; Zabawa zabawa - 15.00, 21.40

SOBOTA: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D - 10.00, 14.20, 16.25; Bohemian Rhapsody 18.30, 21.25; BTS World Tour koncert - 12.30, 15.00; Chłopiec z burzy - 10.05, 12.40; Diabło. Wyścig o wszystko - 11.55, 17.05, 20.05; Glass - 17.30, 20.30; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 10.20, 11.30, 12.30, 13.40, 14.40, 15.50, 16.50, 18.00, 19.00, 19.30, 20.15, 21.10, 22.30; Narodziny gwiazdy - 19.50; O psie, który wrócił do domu - 11.05, 12.10, 13.20, 15.35, 17.50; Poranki: Psi Patrol - 10.30; Ralph Demolka w Internecie 2D - 12.05, 14.50, 17.20; Sekretny Świat Kotów - 10.00; Underdog - 10.05, 15.40, 18.15, 20.50; Zabawa zabawa - 15.00, 21.40

NIEDZIELA: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D - 10.00, 14.20, 16.25; Bohemian Rhapsody 18.30, 21.25; BTS World Tour koncert - 12.30, 15.00; Chłopiec z burzy - 10.05, 12.40; Diabło. Wyścig o wszystko - 11.55, 17.05, 20.05; Glass - 17.30, 20.30; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 10.20, 11.30, 12.30, 13.40, 14.40, 15.50, 16.50, 18.00, 19.00, 19.30, 20.15, 21.10, 22.30; Narodziny gwiazdy - 19.50; O psie, który wrócił do domu - 11.05, 12.10, 13.20, 15.35, 17.50; Poranki: Psi Patrol - 10.30; Ralph Demolka w Internecie 2D - 12.20, 14.50, 17.20; Sekretny Świat Kotów - 10.15; Underdog - 10.05, 12.50, 15.25, 18.10, 20.40; Zabawa zabawa - 15.00, 21.40

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Aga - 20.15; Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 09.30; Chłopiec z burzy - 11.15; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 16.30, 18.30, 20.30; Mój piękny syn - 16.00; Zabawa zabawa - 14.15; Zimna wojna - 16.15; Złe wychowanie Cameron Post - 18.15

NIEDZIELA: Aga - 20.15; Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 12.45; Chłopiec z burzy - 14.30; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 12.45, 19.05, 20.50; Ralph Demolka w Internecie - 10.30, 14.45, 17.00

SOBOTA NIEDZIELA: Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 12.45, 19.05, 20.50; Ralph Demolka w Internecie - 14.45, 17.00

BIŁA PODŁASKA - MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: Chłopiec z burzy - 16.30; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 18.30, 20.30; Ralph Demolka w Internecie - 14.15

SOBOTA NIEDZIELA: Chłopiec z burzy - 13.00

Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 15.00, 17.00, 19.00, 21.00; Ralph Demolka w Internecie - 11.00

ŚWIDNIK - LOT (Al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: Ralph Demolka w Internecie - 15.45; Spider-Man Uniwersum - 17.50; Underdog - 20.00

SOBOTA: Ralph Demolka w Internecie - 15.45; Spider-Man Uniwersum - 17.50; Underdog - 20.00

ZAMOŚĆ - STYLLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 12.00, 16.00; Chłopiec z burzy - 13.15, 17.45; Diabło. Wyścig o wszystko - 09.30, 15.30, 20.15; Glass - 20.00; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 13.45, 16.00, 18.15, 20.30; O psie, który wrócił do domu - 12.00, 14.00, 18.00; Ralph Demolka w Internecie 2D - 12.30, 17.15; Underdog - 14.45, 19.45; Złe wychowanie Cameron Post - 19.00

SOBOTA: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 12.00, 16.00; Chłopiec z burzy - 13.00, 17.15; Diabło. Wyścig o wszystko - 20.15; Glass - 19.30; Kto napisze naszą historię - 15.00; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 13.45, 16.00, 18.15, 20.30; O psie, który wrócił do domu - 12.00, 14.00, 18.00; Ralph Demolka w Internecie 2D - 12.30, 17.15; Underdog - 14.45, 19.45; Złe wychowanie Cameron Post - 19.00

CHEŁM - CKF ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 14.00, 16.00; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 18.00, 20.15

SOBOTA: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 12.00, 14.00; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 16.00, 18.15, 20.30

NIEDZIELA: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 10.30; Lista Schindlera - 14.30; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 12.30, 18.15, 20.30

wychowanie Cameron Post - 18.15

KINO GRAŻYNA (ul. Wallenroda 4a): brak sensów

DKF 16 (ul. Kiepur 5a): SOBOTA: Kraina wielkiego piękna - 15.30; Ajka - 17.30

CENTRUM KULTURY LUBLIN (ul. Peowiałów 12): PIĄTEK: Aga - 18.00; Złe wychowanie Cameron Post - 20.00

SOBOTA: Aga - 20.00; Genesis 2.0 - 16.00; Złe wychowanie Cameron Post - 18.15

NIEDZIELA: Aga - 18.00; Złe wychowanie Cameron Post - 20.00

CHATKA ŻAKA (ul. Radziszewskiego 16): PIĄTEK: Sieć - 19.30 NIEDZIELA: Dwoje - 19.30

PULAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 12.45, 19.05, 20.50; Ralph Demolka w Internecie - 10.30, 14.45, 17.00

SOBOTA NIEDZIELA: Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 12.45, 19.05, 20.50; Ralph Demolka w Internecie - 14.45, 17.00

BIŁA PODŁASKA - MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: Chłopiec z burzy - 16.30; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 18.30, 20.30; Ralph Demolka w Internecie - 14.15

SOBOTA NIEDZIELA: Chłopiec z burzy - 13.00

Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 15.00, 17.00, 19.00, 21.00; Ralph Demolka w Internecie - 11.00

ŚWIDNIK - LOT (Al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: Ralph Demolka w Internecie - 15.45; Spider-Man Uniwersum - 17.50; Underdog - 20.00

SOBOTA: Ralph Demolka w Internecie - 15.45; Spider-Man Uniwersum - 17.50; Underdog - 20.00

ZAMOŚĆ - STYLLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 12.00, 16.00; Chłopiec z burzy - 13.15, 17.45; Diabło. Wyścig o wszystko - 09.30, 15.30, 20.15; Glass - 20.00; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 13.45, 16.00, 18.15, 20.30; O psie, który wrócił do domu - 12.00, 14.00, 18.00; Ralph Demolka w Internecie 2D - 12.30, 17.15; Underdog - 14.45, 19.45; Złe wychowanie Cameron Post - 19.00

SOBOTA: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 12.00, 16.00; Chłopiec z burzy - 13.00, 17.15; Diabło. Wyścig o wszystko - 20.15; Glass - 19.30; Kto napisze naszą historię - 15.00; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 13.45, 16.00, 18.15, 20.30; O psie, który wrócił do domu - 12.00, 14.00, 18.00; Ralph Demolka w Internecie 2D - 12.30, 17.15; Underdog - 14.45, 19.45; Złe wychowanie Cameron Post - 19.00

NIEDZIELA: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 12.00, 16.00; Chłopiec z burzy - 13.00, 17.15; Diabło. Wyścig o wszystko - 20.15; Glass - 19.30; Kto napisze naszą historię - 15.00; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 13.45, 16.00, 18.15, 20.30; O psie, który wrócił do domu - 12.00, 14.00, 18.00; Ralph Demolka w Internecie 2D - 12.30, 17.15; Underdog - 14.45, 19.45; Złe wychowanie Cameron Post - 19.00

CHEŁM - CKF ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 14.00, 16.00; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 18.00, 20.15

SOBOTA: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 12.00, 14.00; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 16.00, 18.15, 20.30

NIEDZIELA: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru - 10.30; Lista Schindlera - 14.30; Mismasz czyli kogel-mogel 3 - 12.30, 18.15, 20.30

Paliwa – do cylindra silnika	12	Może zakończyć się zdobyciem gola	Sprzęt sportowy Piotra Liska	Szewska pasja, biała gorączka	Smakosz espresso	Gatunek muzyki (James Brown)	Marka tureckich pralek	Roma, malarz i pisarka	„Wciąż” na korcie (tenista)	Utwór wyszydza- jący wady
Młodzik, wyrostek		Robi daszki			Miasto nad jez. Roś	... Ryś-Fe-rens	Teryto- rialna odmiana języka	Majtki damskie		Części roślin, co mają płatki
4	Miasto na trasie Opatów – Radom	Kwisto- stan owsa			Kawałek „JEDY- NEJ” od Wedla	Janusz Korwin- ... polityk	Obalony przez bolsze- wików		30	Gra dziecięca lub sale szkolne
Czekał pod nim Filon (na Laure)	Wychowa- nie fizyczne w szkole	Dostar- czenie towaru na rynek	14	Ślad po zagojonej ranie; blizna	Na bezrybiu i ... ryba	Ze stolicą w Rangunie		Maklakie- wicz w „Rejsie”	Wyspa koralowa wokół laguny	Gęsta mgła nad wielkim miastem
„M-1” Azora				Żeby nie oberwać	Ptāk, patrzy z góry na połowy		Zna język migowy	I baton, i planeta		20
Miasto nad Regą (koło Gryfic)				Moneta dawana Charo- nowi	Celująca lub mierna			Jądro z elektro- nami		
				Carl, pionier motory- zacji		Obrońca określonej doktryny		Atrakcja w Sopocie		35
Wzór wyszty na tkaninie	Zelazowa – nad Utratą	Węgło- wodór w ropie naftowej			Klub sportowy w Świd- niku			„... Ostatni bastion”	Kamień szlifier- ski; to- czyldo	Kompan Materny („MdM” w TVP1)
Człowiek mało bystry; tuman	... Collins, śpiewa w Genesis			Jedna z marek koncernu L’Oreal			Słynna rola Gib- sona (... „Mad”)	Konkuro- wał z Commo- dore		7
Dom przeznac- zony do rozbiórki	22	Uszatki morskie	Niebieski kwiatek; nieza- budka	Drugi syn Adama i Ewy (Biblia)		Prowadzi ROR-y	19	Cztery pierście- nie na audi	Odbicie piłki ser- wisowej na korcie	
...	Eastwood			Braxton, piosen- karka	System płacy lub molowy (muz.)			„Biała” pora dnia	Przebój Urszuli	
Muzyka Tomasza Stańki		Wołowy rulon z kiszonym ogórkiem		Ramię, odgałę- zienie		Drzewo, które ma palczaste liście		Kapitał panny młodej		24
				Niejeden na plaży nudystów		Materiał na szwedki		Cicha mowa	W składzie harcer- skiej drużyny	31
3	Np. Ajschylos lub Sofokles				Szła- checki rokosz	... do radości” Schillera		„But” na mapie Europy		9
Dozorca obozowy w pasiaku					Duży, silny pies				Zajęcie rolnika (np. rzędowy)	
										37
Roztwór do od- każania	Stan z Salt Lake City (USA)	Czarne paliwo kotłowe			Trzonek, rękojść				Część rzędu jeździec- kiego	Skalne urwisko
11	Reni, wokalistka	Ogół zwierząt		Najniż- sze głosy męskie	„O” we wzorze H ₂ O			Krucha warstwa na wraku	Obniżka ceny towaru	
				Pracuje w ciemni	Namolny gość					15
Niezręcz- ność (palnąć ...)					Ustoiny, fusy			Rajd ... (dawniej Paryż-...)		
Najwięk- szy port morski Izraela	Pochyła płasz- czyna				Rączka przy zamku u drzwi			... kulszowa; ischias (med.)	Narząd z tęczówką Na zimno w menu	
										26
Ślepo oddany sprawie	Skuwa rzeki lodem	List z @		Szkoło powiek- szające				... konny; furmanka Deseczka dachowa		
Krzyż lub gwiazda (za zasługi)	Obłoki z kropelek				Krzew na żywopłoty			Skrót op. (w muzyce)		18
					Łaciate w kartoniku			... dodo, żył na Ma- uritiusie (ptak)		
Przy- brzejni pas dna mors.	John Griffith, czyli ... London							Muza ze zwojem papirusu		
										1
										21
										13

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38 utworzą rozwiązanie - aforyzm Andrzeja Majewskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Horoskop

BARAN
21 marca
- 20 kwietnia
Jeżeli masz do załatwienia jakieś zaległe sprawy w urzędach czy w bankach, to powinieneś się tym jak najszybciej zająć, żeby nie narobić sobie zaległości. To samo dotyczy się zdrowia: warto o nie zadbać i wyjść czasami na spacer, albo poćwiczyć. I przy okazji pomyśleć o zdrowej diecie.



BYK
21 kwietnia
- 20 maja
Jeżeli jeszcze tego nie zrobiłeś, to najwyższy czas zaplanować ferie zimowe. Poszukać jakiegoś ciekawego wyjazdu, albo sprawdzić, co interesującego będzie się działo w okolicy. Poza tym nie będziesz narzekał na nadmiar obowiązków i będziesz się mógł zająć swoimi ulubionymi zajęciami.



BLIŹNIĘTA
21 maja
- 21 czerwca
Szykuje się pracowity okres w pracy: nowe zadania albo przyspieszone terminy. Trzeba będzie się tym zająć, ale też trzeba będzie to potem wynagrodzić najbliższym. Wybierzcie się gdzieś razem w weekend. Może do kina, może na jakąś wystawę, albo na lodowisko.



RAK
22 czerwca
- 22 lipca
W tym okresie pokonasz przeciwności i osiągniesz sukces, ale musisz być skupiony i pracowity. Będziesz też pomagał znajomym. Wysłuchasz ich zwierzeń, podpowiesz i dasz im trochę do myślenia, a za to zyskasz ich wdzięczność. Możesz być pewien, że w przyszłości, gdy zdarzą się trudne chwile, nie będziesz sam.



LEW
23 lipca
- 23 sierpnia
Przed tobą trochę więcej obowiązków związanych z gotowaniem czy sprzątaniam. Na szczęście znajdziesz pomocników i wszystko pójdzie szybko i sprawnie. Zaoszczędzony czas będzie można przeznaczyć na buszowanie po sklepach w poszukiwaniu fajnych rzeczy do domu. Albo wspólne oglądanie nowych seriali.



PANNA
24 sierpnia
- 23 września
Czas i planety będą sprzyjały twojej karierze. Bez względu na to, czym się zajmujesz. Możesz negocjować umowy i zawierać sojusze. Wiele osób cię pochwali i doceni: twoje pomysły i twoje wysiłki. A ty będziesz miała nie tylko satysfakcję z dobrze wykonanej pracy, ale możesz też liczyć na premię.



WAGA
24 września
- 23 października
Pogoda może nie jest najlepsza, ale jesteś pełen zapału do sportu i ćwiczeń. Zainteresujesz się jakąś nową dyscypliną, albo wrócisz do tej, którą uprawiałeś już lata temu. Da ci to mnóstwo pozytywnej energii i nie będziesz narzekał ani na zdrowie, ani różne domowe zajęcia związane ze sprzątanie.



SKORPION
24 października
- 22 listopada
Staniesz się uparty i pewny siebie. Pojawi się świetna okazja, aby zacząć walczyć ze swoimi słabościami: koniecznie z niej skorzystaj. Wystarczy ci energii na zakupy, porządki i zabawy z dziećmi, jeśli je masz. W pracy też poczujesz przypływ energii twórczej i zechcesz coś nowego robić



STRZELEC
23 listopada
- 21 grudnia
Będzie ci sprzyjało szczęście w różnych sprawach. Uda ci się kupić coś fajnego do domu, czym sprawisz radość nie tylko sobie, ale i domownikom. Planety pomogą ci wyszukać szczególnie okazje, to będzie prawdziwa gratka dla oka i kieszeni. Nie zabraknie ci też pomysłów na ferie.



KOZIOROŻEC
22 grudnia
- 20 stycznia
W pracy możesz napotkać jakieś drobne kłopoty, które trzeba będzie szybko rozwiązać. A przy okazji zorientujesz się, że masz w pobliżu więcej życzliwych znajomych, niż myślałeś. Znajdziesz też wreszcie trochę czasu dla siebie i będziesz mógł się trochę w weekend polenić z ulubioną książką.



WODNIK
21 stycznia
- 19 lutego
Jeżeli jeszcze nie obchodziłeś urodzin, to możesz mieć dużo pracy. Trzeba będzie w kuchni przygotować coś błyskotliwego dla zaproszonych gości. Na szczęście nie zabraknie ci pomysłów i goście powinni być zachwyceni.



RYBY
20 lutego
- 20 marca
Nie myśl o cudzych problemach, ale zajmij się swoim życiem. Wszystko wskazuje, że je trochę zaniedbałeś. Za dużo siedzisz w domu, za mało gdzieś wychodzisz i nie uczestniczysz w różnych wydarzeniach. Warto umówić się znajomymi na wyjście w miasto. Miło spędzisz czas, a przy okazji poznasz kilka ciekawych plotek.



HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

LOKALE

BIURA do wynajęcia centrum Lublina II piętro, 130 mkw, 190 mkw. 20 zł/mkw. Tel. 607-05-10-00.

008519L01.A

LOKAL sklepowy 33 mkw. Lublin, deptak, podwórko handlowe. czynsz brutto 1350 zł. Tel. 607-05-10-00.

008619L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195919L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231219L01.A

NIERUCHOMOŚCI

PROGRESS-CHEM posiada do wynajęcia pilnie powierzchnię biurową i magazynową w Lublinie, Łaszczowie i Zamościu. Kontakt: 601 344 395

272419L01.A

LOKALE

WŁAŚCICIEL: sprzedam lub wynajmę lokal biurowo/ usługowy. Adres: Ul. PCK 13, 22-300 KRASNYSTAW (obecna siedziba Getin Banku, obok ZUS, bliskie sąsiedztwo Biedronki). Powierzchnia ogółem 219 m2: kontakt : Danuta tel: 501 489 988 e-mail : dulkapro@gmail.com

007619L01.A

PRACA

ZATRUDNIMY Panie oraz Panów do sprzątania centrum handlowego w Lublinie. Praca wg grafiku, w godz: 6-14/14-22. Mile widziane Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel:798063836.

012319L01.A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1°C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01.A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

000519L01.B

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Linden Blatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

000719L01.A

ZLECĘ remont dachu kamienica - blacha. tel. 607-05-10-00.

008519L01.B

CHCESZ zostać Opiekunką Seniorów w Niemczech, a nie znasz j. niemieckiego? Zapraszamy na bezpłatny kurs języka niemieckiego od podstaw w Białej Podlaskiej-ostatnie wolne miejsca! Po kursie gwarantowane oferty pracy. Tel. 502 913 156, Promedica24

002519L01.B

PRACA w Niemczech. Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

010119L01.A

TOWARZYSKIE

WDOWIEC bez nałogów pozna samotną Panią o jednoznacznym stanie cywilnym z Lublina lub Puław w relacji wzajemnej egzystencji i wieku ok. 60 lat. tel. 882 667 030 - wieczorem.

272219L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057719L01.A

USŁUGI GEODEZYJNE tel. 601-80-40-47 wykonuje między innymi: wznowienia granic, podziały działek, mapy do projektu inwentaryzacji powykonalawcze porady prawne z zakresu geodezji.

001919L01.A

BUDOWLANE

MALOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

003219L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260919L01.A

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

011219L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226819L01.A

ZDROWIE

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE OPRACOWANE PRZEZ LEKARZY BEZ EFEKTU JO-JO
Bezpłatne konsultacje **607 222 245**

in217 75

www.zylaki.pl

Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczycy skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne
Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medica1.pl

in211 02

LUXMED
MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT

www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

p3352

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272619L01.A

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

000519L01.A



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

UNIEWAŻNIA USTNY PRZETARG OGRANICZONY

do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 128/10 o pow. 0,0202 ha (obr. 29 – Rury Św. Duchy, ark. 7) położonej w Lublinie przy ul. Słonecznej 19, ogłoszony na dzień 6 lutego 2019 roku.

Informacja o unieważnieniu przetargu została podana do publicznej wiadomości w dniu 25 stycznia 2019 roku na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.lublin.eu oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro.

in694

KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

STYKS
Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**

tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- ul. Cmentarna 6
- ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
- przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.lublin.eu oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro, w dniu 25 stycznia 2019 roku na okres 21 dni **wywieszony został wykaz części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Dzie-wanny, przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.** Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in693

Dobre pierogi w Lublinie

● **TOP 10** O polskie pierogi z regionalnym rodowodem najczęściej pytają turyści. Chcą ruskich, z kapustą i grzybami oraz pierogów po lubelsku z kaszą gryczaną i miętą. Miejscowi smakosze szukają delikatnych pierogów gotowanych na parze w bambusowych sitkach, słynnych ukraińskich pielmieni czy ormiańskich chinkali



Jazzve: ormiańskie chinkali

Mandragora: żydowskie kreplech

● **MAREK PANEK, SZEF KUCHNI HADES SZEROKA**

Przygotowujemy pierogi Sabiny według wskazówek Sabiny Baral. Studiowała elektronikę, matematykę i biznes, wykladała historię architektury i design. Przez 10 lat pracowała w Dolinie Krzemowej, jest poliglotką i podróżniczką. Na stałe mieszka w San Francisco

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

WALDEMAR SULISZ

Wymyślili je Chińczycy, do Polski i Lublina dotarły za sprawą dominikanina św. Jacka, zwanego świętym od pierogów. Mają kształt stożka, sakiewki, trójkąta, półkrażka z falbankami. Mają różną wielkość: od małych uszek, przez kołduny, po klasyczne ruskie i duże pierogi zapiekane w piecu. Powszechne w kuchni włoskiej, rosyjskiej, ukraińskiej, meksykańskiej, indyjskiej czy żydowskiej.

A gdzie w Lublinie zjemy dobre pierogi? Nasz subiektywny ranking jak zawsze ułożyliśmy w porządku alfabetycznym.

2 PIER: pierogi z kaszanką

O regionalne pierogi dba szef kuchni Kuba Piętowski. Eksperymentuje z farszem, żongluje z regionalnymi recepturami, podaje pierogi z ciekawymi dodatkami. Komu na przykład znudził się czerwony barszcyk z uszkami, tu może zamówić cebulową z Goraja, do której szef dorzuci swoją wersję cebulowych kołdunów.

Zjecie tu kapitalne czarne chinkali faszerowane karpem, w aromatycznym sosie grzybowym podane z ziarenkami gryki oraz serem regionalnym. Nam najbardziej podpasowały pierogi z kaszanką.

Chata karcma regionalna: Micha pierogów gniecionych przez Marynę

Wnętrze stuletniej chaty, wypełnione sprzętami, ob-

razami i kilimami idealnie pasuje do pierogowej uczty. Jak i kelnerki w ludowych strojach. Właściciel z pietyzmem odtwarza chłopską kuchnię.

Tu nawet kasza gryczana ze słoniną smakuje jak najlepsze danie. Dają tu świetne placki ziemniaczane z grzybami lub z mięsem i warzywami. Są wybitne zrazy z kaszą gryczaną i ogórkiem z beczki. Ale przede wszystkim pierogi. Z pysznym ciastem, bardzo smacznym nadzieniem i porządnymi skwarkami z boczku. Micha Maryny to kilka rodzajów pierogów, od ruskich, przez z kapustą i grzybami po lubelskie z kaszą i serem. Bardzo polecamy.

Hades Szeroka: pierogi Sabiny

Zjecie tu klasyczne ruskie z cebulką, małe pielmieni w rosolu, pierogi z kaszą gryczaną i serem. Kołduny powstają wedle oryginalnego, ukraińskiego przepisu, można je zamówić solo, z omastą do wyboru.

Ale hitem w karcie są pierogi Sabiny, które upatrzyli sobie szczególnie młodzi, zagraniczni turyści.

- Sabina Baral jest autentyczną postacią, jej przepis ma stary rodowód kresowy - mówi Elżbieta Cwalina z Hadesu. To arystokratyczna wersja pierogów z kaszą gryczaną i grzybami, farsz składa się z kaszy, cebuli, dużej ilości szlachetnych borowików i kresowej mieszanki przypraw. Niebo w gębie.

Klimatyczna ormiańska knajpka na Żmigrodzie, o starannie zaprojektowanym wnętrzu i bardzo aromatycznej, świetnie doprawionej kuchni. I choć ormiańskie dania bywają bardzo syte i czasem smakowicie tłuste, to duża ilość warzyw i świeżych ziół sprawia, że po wyjściu z restauracji jest lekko na sercu i duszy.

Chinkali mają kształt okrągłych sakiewek, w środku surowe mięso jagnięce, baranie lub wołowe, świeża kolendra. Ale najważniejszy jest bulion, który po nadgrzaniu chinkali trzymanego w rękach, należy zrecznie wypić. W Jazzve zjecie także czeburieki, większe pierogi z mięsnym farszem, smażone na oleju.

Koper włoski: pierogi z kaczką

Mają tu rewelacyjne pierogi ruskie. Są klienci, którzy najpierw zamawiają ruskie z wody, ze śmietaną, by poprawić repetą w postaci pierogów opiekanych z patelni.

Ale my polecamy nieco zapomniane pierogi z kaczką, od wieków obecne w staropolskiej kuchni. Kaczka ma bardzo aromatyczne, chude mięso i jeden minus: na kaczce tego mięsa jest mało. Stąd w restauracjach kaczkę podaje się połówkami. Ale kiedy kaczkę upiec, obrać mięso z kości do ostatniego okruszka, dodać na smak boczku, doprawić i nadziać taką cudowną materią mięsną pierogi - to wychodzi z tego bardzo szlachetne danie.

Kreplachy jak małe kapełusiki wypełnione nadzieniem mięsnym pływają leniwie w rosolu. Po żydowsku kreplach to pierożek. Danie charakterystyczne dla kuchni żydów aszkenazyjskich. - Nadziewany najczęściej mięsem, ale zdarza się że serem, albo kaszą - mówi Izabela Kozłowska Dechnik, właścicielka Mandragory.

Kreplach z Mandragory są pyszne. Najczęściej mają farsz z mięsa kurczaka z rosółu, do siekanego mięsa dodaje się przesmażoną cebulę i surową wątróbkę. To prawdziwy cymes z historią narodu żydowskiego w tle i piękna podróż w czasie.

Old Pub: pielmieni dla Makłowicza

Taka scena zdarza się w historii polskich kulinariów raz na kilkadziesiąt lat. Robert Makłowicz zjada pielmieni w rosolu, następnie publicznie klęka przed szefową kuchni. Ukłąkł przed Dorotą Otachel, wówczas szefową kuchni w restauracji Old Pub, a dziś także właścicielką jednej z najbardziej renomowanych restauracji w Lublinie.

Słynne rosyjskie pierogi z farszem z surowego, siekanego mięsa podaje się z octem, gorczyczą i śmietaną. Do gotującej się wody rzuca się najpierw kawałek cebuli, listek laurowy i ziele angielskie. Pielmieni najlepsze są z mocnym, esencjonalnym rosółem wołowych i tak podane zjecie je w Old Pubie.

Perłowa Pijalnia Piwa: pierogi z polikiem

Kto z pierogów najbardziej ceni sobie te z mięsem i jeszcze docenia re-

nię. Prawdziwa przystań smaku dla miłośników dań mięsnych w najlepszym gatunku, przygotowanych w oparciu o produkty z rodzinnych zakładów mięsnych.

W Przystani warto zacząć od kołdunów. W rosolu lub czerwonym barszczu. Kołduny są małe, mają pierwszorzędną farsz. Warto wynegocjować z kelnerem kołduny solo, podane na przykład z sosem z maślaków, który w karcie towarzyszy plackom ziemniaczanym. My polecamy tradycyjne pierogi z kaszą gryczaną i mięsem, które są bardzo smaczne. Farsz doskonały. Takich pierogów nawet w domu nie zjecie. Jak ja bym chciał, żeby Przystań powróciła do słynnych pierogów z dudkami (pluckami), polanymi cebulą smażoną na oleju rzepakowym...

Thai Story: kanom jeeb gung

Tajskie pierożki z cienkiego ciasta gotowane na parze są dziełem sztuki i dowodem na najwyższy kunszt. Jak oni to robią, że cudownie cienkie i szkliste ciasto udźwignie pokazną porcję aromatycznego farszu?

W Thai Story najpierw zamawiam Kanom jeeb gung, czyli domowe pierożki z krewetkami, gotowane na parze. Krewetka krewetce nierówna, te w farszu są wyjątkowo smaczne. Dodatek ziół, cytrynowej trawy, kolendry odpowiada za intrygujący smak. Zjecie tu także aromatyczny bulion z pierożkami won ton, nadzianymi wieprzowiną. Są rozkoszne, lekko pikantne i sycące. Ale uwaga, tajskie pierożki silnie uzależniają!

Przystań: pierogi z mięsem i kaszą

Restauracja z tradycjami, gdzie pielęgnuje się polską i kresową kuch-